

# Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok V Nr 39 (1148)

Rzeszów, piątek 13 lutego 1953 r.

WARSZAWA (PAP). Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyznaczył delegację na drugą część 7 sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, rozpoczynającą się w Nowym Jorku dnia 24 bm. — w następującym składzie:  
Przewodniczący delegacji: Stanisław Skrzyszewski, minister Spraw Zagranicznych. Delegaci: Józef Winiwicz, ambasador PRL w Waszyngtonie, minister pełnomocny Juliusz Katz-Suchy, dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, minister pełnomocny Henryk Birecki, stały delegat PRL przy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

## Amerykane użyli gazów trujących przeciwko jeńcom koreańskim na Kożedo

PEKIN. (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Kae-songu:

Dnia 7 lutego Amerykanie użyli gazów trujących przeciwko jeńcom koreańskim w obozie na wyspie Kożedo. Jeńcy wojenni śpiewali pieśni na cześć rocznicy utworzenia Koreańskiej Armii Ludowej. Dwa dni wcześniej Amerykanie zastrzelili jeńca wojennego.

Szef obozów jeńceckich Cadwell oświadczył, że użycie gazów trujących „jest całkowicie uzasadnione” oraz zapowiedział dalsze stosowanie „nieodwzajemnej siły”.

Jak wiadomo, Amerykanie już poprzednio zamordowali i ranili wielką liczbę jeńców za to, że śpiewali pieśni.

Po masowej eksterminacji jeńców wojennych na wyspie Pongan, Amerykanie wprowadzili ostrą cenzurę wszystkich wiadomości dotyczących zbrodni w obozach jeńceckich. Jednakże według danych, które Amerykanie byli zmuszeni opublikować, w pierwszym tylko tygodniu lutego miały miejsce cztery wypadki przelania krwi. Te zbrodnie dokonane na jeńcach wojennych dowodzą, że opublikowane przez sztab gen. Clarka tzw. „sprawozdanie wywiadu”, zawierające oszczercze oskarżenia pod adresem koreańskich i chińskich delegatów na rokowania w Panmunjonie jest fałszywką. „Sprawozdanie” to ma na celu zlikwidowanie wszelkiej możliwości wznowienia rokowań rozejmowych w przeddzień sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ oraz dalsze wprężenie satelitów Waszyngtonu do wojny, którą Amerykanie chcą obecnie rozszerzyć.

## Szczegóły nowej masakry na Kożedo

LONDYN. (PAP). Dówdztwo „sił zbrojnych ONZ” podało do wiadomości o śmierci dalszych czterech jeńców rannych w czasie ostatniej krwawej rozprawy, dokonanej przez amerykańską straż obozową na wyspie Kożedo.

## Ludność Kanady przeciwko wojnie w Korei

OTTAWA (PAP). Masowy ruch przeciwko wojnie w Korei w dalszym ciągu rozszerza się w całej Kanadzie. Jak donosi biuletyn kanadyjskiego Kongresu Obróńców Pokoju „Peace News”, propozycja przewodniczącego kongresu Jamesa Endicotta, aby dnia 28 lutego odbył się w Kanadzie „Dzień walki o przerwanie ognia w Korei” — spotkała się z gorącym poparciem narodu.

W prowincji Brytyjska Kolumbia przeprowadzono ankietę wśród ludności. Wykazała ona, że 86 proc. zapytanych wypowiedziało się za natychmiastowym przerwaniem ognia w Korei, 82 proc. — za zakazem broni masowej zagłady, a przeszło 99 proc. — za rozwiązaniem przez Kanadę stosunków handlowych ze wszystkimi krajami.

## Dekret Rady Państwa o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych

WARSZAWA (PAP). W ostatnim (10) numerze Dziennika Ustaw PRL z dnia 10 lutego br. ukazał się dekret Rady Państwa o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych.

Dekret postanawia, że duchowne stanowiska kościelne zajmować mogą tylko obywatele polscy. Objęcie duchownego stanowiska kościelnego, jak również zwalnianie i przenoszenie na inne stanowisko kościelne, wymaga uprzedniej zgody właściwych organów państwowych, i tak — jeśli chodzi o ordynariuszy diecezji i sufraganów — zgody Prezydium Rządu, natomiast we wszystkich innych wypadkach — Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Uprzedniej zgody organów państwowych wymaga również tworzenie, przekształcanie i znoszenie duchownych stanowisk kościelnych oraz zmiana ich zakresu działania.

Osoby zajmujące duchowne stanowiska kościelne składają — jak określa dekret — ślubowanie na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Urzędzie do Spraw Wyznań lub w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

W zakończeniu dekretu postanawia, że uprawianie przez osobę piastującą duchowne stanowisko kościelne działalności sprzecznej z prawem i porządkiem publicznym, bądź też popieranie lub osłanianie takiej działalności powoduje usunięcie tej osoby z zajmowanego stanowiska przez zwierzchni organ kościelny samoistnie lub na żądanie organów państwowych.

\* \* \*

Całe społeczeństwo polskie, wszyscy, którym droga jest sprawa rozbudowy sił i potęgi naszej Ojczyzny, wszyscy wierzący i niewierzący, którzy oddają swój trud, zapał, umiejętności sprawie budownictwa Polski sprawiedliwości społecznej i walczą o realizację Programu Frontu Narodowego przyjmą z uznaniem postanowienia dekretu Rady Państwa o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych.

Dekret ten czyni zadość życzeniom całego społeczeństwa polskiego, które stanowczo żądało położenia kresu wypadkom nadużywania instytucji kościelnych przez wrogię narodowi elementy i unemożliwienia im antyludowej i antypaństwowej działalności pod pozorem „pracy duszpasterskiej”. Działalność tych elementów tolerował episkopat wbrew zobowiązaniom przyjętym przez siebie w chwili podpisania porozumienia w dniu 14 kwietnia 1950 r. Przykładem afery szpiegowskiej wykrytej w Krakowie wskazuje, że niektóre stanowiska kościelne były obsadzone przez ludzi świądomle działających na szkodę państwa i narodu. Na wielu zebraniach księży patriotów i intelektualistów katolików, stwierdzono głośno, że wrogowie narodu i szpiegowie ukrywający się pod sutanną znieważają uczucia religijni ludzi wierzących.

Dekret Rady Państwa postanawia, że objęcie duchownego stanowiska kościelnego wymaga uprzedniej zgody organów państwowych, a to Prezydium Rządu, bądź też, w wypadku obsadzania pomniejszych urzędów kościelnych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Duchowni, zajmujący stanowiska kościelne, a mogą je sprawować tylko obywatele polscy, będą składali ślubowanie na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W wypadku uprawiania przez osoby piastujące stanowiska kościelne działalności antypaństwowej lub też w wypadku osłaniania takiej działalności organy państwowe mogą zażądać usunięcia tych osób z zajmowanego stanowiska.

Postanowienia dekretu są zgodne z interesami narodu polskiego, zgodne z interesami wszystkich patriotów polskich; wydane zostały one w trosce o interesy ludzi wierzących. Dekret jest dowodem, że państwo nasze stworzyło warunki, by kościół przestał wysługiwać się kapitalistom i obszarnikom i by zajmował się jedynie wypełnianiem właściwych sobie zadań. Postanowienia dekretu przyczynią się do jeszcze większej konsolidacji naszego społeczeństwa, wierzących i niewierzących, we wspólnej walce o urzeczywistnienie Programu Frontu Narodowego. Nie uszczuplają one w niczym możliwości zaspokajania potrzeb religijnych ludzi wierzących, a co za tym idzie nie utrudniają w żadnej mierze wypełniania funkcji religijnych przez duchowieństwo.

Przeciwie! Normując i regulując stosunki między państwem i kościołem ujmując je w ramy odpowiadające najlepszej pojętej potrzebom szerokich rzesz ludzi wierzących. Niewątpliwie z zadowoleniem przyjmie postanowienia dekretu przytłaczająca większość duchowieństwa wiążąca się coraz ściślej z nurtem życia naszego narodu, gdyż znajdzie w nim niezawodne oparcie w wykonywaniu swych obowiązków zgodnie z sumieniem Polaka-patrioty.

## Prezydent Eisenhower odrzuca prośbę o ulaskawienie Rosenbergów

NOWY JORK (PAP). Prezydent Eisenhower odrzucił prośbę o ulaskawienie Ethel i Juliusza Rosenbergów. Jak wiadomo, małżonkowie Rosenberg skazani zostali niewinnie na śmierć w wyniku prowokacyjnego procesu zorganizowanego przez FBI (amerykańska tajna policja).

## Wieczór pożegnalny dla delegatów Biura FIR

WARSZAWA (PAP). Dnia 12 bm. w sali hotelu Bristol odbył się wieczór pożegnalny dla delegatów Biura FIR z udziałem czołowego aktywistę ZBoWiD.

Wieczór upłynął w atmosferze serdecznej przyjaźni.

## KAŻDY DZIEŃ DECYDUJE

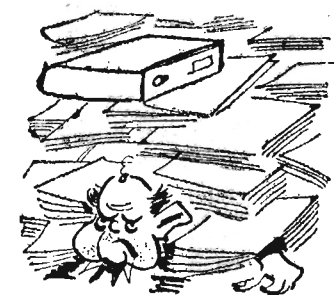
### IV Zespół KKN przoduje

Dzięki dobrej organizacji pracy, oraz zastosowaniu nowych metod na czoło Zespołów Kłobuckiego Kopalnictwa Naftowego wysunął się Zespół IV, który plan za pierwszą dekadę lutego wykonał w 101,3 proc. Inne Zespoły KKN wykonały plan, w analogicznym okresie, następująco: III Zespół — 98,1, II Zespół — 94,7 proc., I Zespół — 93 proc.

re czekają inne wydziały, a pracownikom kontroli technicznej nie spieszy się z ich odbiorem.

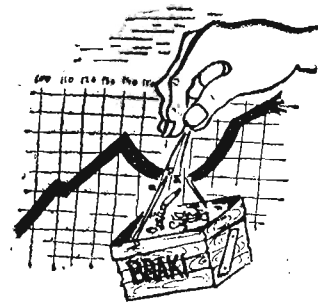
### Na maszynach o które się nie dba trudno wykonać plan

Sprawnie pracujące obrabiarki, frezarki itp., to jeden z warunków pomyślnej realizacji planów produkcyjnych. Zapomnieli o tym widocznie pracownicy Zakładów Metalowych w Dębach, bo w ich zakładach, zaledwie po kilku miesiącach pracy, większość frezarek musi być poddana kapitalnemu remontowi. Wiele z tych maszyn przedstawia opłakany widok: podrywane zaciski, uszkodzone podzielnice, pokrzywione śruby itd. Na złych maszynach nie można do brzo wykonywać powierzonej pracy. W konsekwencji bardzo duża ilość wybrakowanej produkcji.



WSK w Mielcu wykonuje swoje plany miesięczne w wysokim stopniu nierytmicznie. Np. w ubiegłym miesiącu w I dekadzie wykonano 10 proc., a w II dekadzie 25 proc. planu miesięcznego.

Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest niewłaściwy styl pracy kontroli technicznej, czego przykładem jest wydział, w którym kierownikiem jest inż. Zawodny. Kontrola techniczna, np. Cieślakowski czy Jaroszuk, na tym wydziale choruje na „wyższość”. Pracownicy uważają się za coś lepszego od przeciętnego robotnika i podchodzą do swej pracy w sposób wybitnie biurokratyczny. Nieraz po kilku dniach leżą gotowe detale, na któ-



Robotnicy, którzy zapomnieli o zasadzie socjalistycznej opieki nad maszynami, powinni wziąć przykład ze swych kolegów frezerów: Pietrzaka i Stępnia, którzy należycie dbają o swe frezarki.

## Nota rządu radzieckiego w sprawie przerwania stosunków dyplomatycznych z rządem Izraela w związku z wybuchem bomby na terenie poselstwa radzieckiego w Izraelu

MOSKWA (PAP). Agencja TASS komunikuje:

Dnia 9 lutego na terytorium poselstwa ZSRR w Izraelu złożył przy jawnej pobieżności policji, spowodował wybuch bomby, w wyniku czego zostali ranni żona posła K. W. Jerszowa, żona współpracownika poselstwa A. P. Syszowa i współpracownik poselstwa I. G. Griszin. Część gmachu poselstwa uległa zniszczeniu.

Dnia 10 lutego prezydent i Ministerstwo Spraw Zagranicznych Izraela skierowali do poselstwa radzieckiego pisma, w których oświadczają, że po tęplają wspomnianą wyżej zbrodnię i wyrażają ubolewanie z tego powodu w imieniu rządu Izraela.

Takie oświadczenie i wyrazy ubolewania rządu Izraela pozostają jednak w całkowitej sprzeczności z licznymi faktami bezpośredniego udziału przedstawicieli rządu Izraela w podsygnowaniu i realizacji Związku Radzieckiego i w dniu 10 lutego prezydent i Ministerstwo Spraw Zagranicznych Izraela skierowali do poselstwa ZSRR pisma, w których wyrażają ubolewanie z powodu dokonanej zbrodni oraz oświadczają, że rząd Izraela potępił ten zbrodniczy akt i podejmuje kroki w celu wykrycia i ukarania zbrodniarzy.

Jednakże w świetle znanych powszechnie niezbitych faktów udziału przedstawicieli rządu Izraela w systematycznym wzniecaniu nienawiści i wrogoci do Związku Radzieckiego i w judzeniu do wrogich działań przeciwko Związkowi Radzieckiemu jest najzupełniej oczywiste, że oświadczenia i wyrazy ubolewania rządu Izraela z powodu terrorystycznego aktu z dnia 9 lutego, dokonanego na terytorium poselstwa radzieckiego stanowią fałszywą grę, która zmierza do tego, by zatrzeć ślady zbrodni dokonanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i ująć przed odpowiedzialnością za te zbrodnie, obciążając rząd Izraela.

Prowokacyjny charakter mają nie tylko publikowane w prasie partii rządzących Izraela artykuły, lecz i przemówienia przedstawicieli tych partii i członków rządu Izraela wygłaszane w parlamencie, w poselstwie ZSRR w Izraelu zło czynicy, przy jawnym pobłażaniu ze strony policji, spowodowali wybuch bomby, w wyniku czego zostali ciężko ranni żona posła K. W. Jerszowa, żona współpracownika poselstwa A. P. Syszowa i współpracownik poselstwa I. G. Griszin. Wybuch uszkodził gmach poselstwa ZSRR.

Dnia 10 lutego prezydent i Ministerstwo Spraw Zagranicznych Izraela skierowali do poselstwa ZSRR pisma, w których wyrażają ubolewanie z powodu dokonanej zbrodni oraz oświadczają, że rząd Izraela potępił ten zbrodniczy akt i podejmuje kroki w celu wykrycia i ukarania zbrodniarzy.

Wobec powyższego rząd radziecki odwołuje personalnie poselstwa w Izraelu i przerywa stosunki z rządem Izraela.

Rząd radziecki stwierdza jednocześnie, że dalsze przebywanie poselstwa Izraela w Moskwie jest niemożliwe i żąda, by personel tego poselstwa niezwłocznie opuścił granice Związku Radzieckiego.

Z uwagi na powyższe rząd radziecki odwołuje personalnie poselstwa w Izraelu i przerywa stosunki z rządem Izraela.

Rząd radziecki stwierdza jednocześnie, że dalsze przebywanie poselstwa Izraela w Moskwie jest niemożliwe i żąda, by personel tego poselstwa niezwłocznie opuścił granice Związku Radzieckiego.

Rząd radziecki stwierdza jednocześnie, że dalsze przebywanie poselstwa Izraela w Moskwie jest niemożliwe i żąda, by personel tego poselstwa niezwłocznie opuścił granice Związku Radzieckiego.

Rząd radziecki stwierdza jednocześnie, że dalsze przebywanie poselstwa Izraela w Moskwie jest niemożliwe i żąda, by personel tego poselstwa niezwłocznie opuścił granice Związku Radzieckiego.

Rząd radziecki stwierdza jednocześnie, że dalsze przebywanie poselstwa Izraela w Moskwie jest niemożliwe i żąda, by personel tego poselstwa niezwłocznie opuścił granice Związku Radzieckiego.

Rząd radziecki stwierdza jednocześnie, że dalsze przebywanie poselstwa Izraela w Moskwie jest niemożliwe i żąda, by personel tego poselstwa niezwłocznie opuścił granice Związku Radzieckiego.

## Wzrasta rytmicznie walka o plan w przemyśle węglowym

KATOWICE. (PAP). W przodujących kopalniach węgla już od pierwszych dni tego miesiąca zawrzała uparta walka o pełną, codzienną rytmiczność produkcji, dzięki czemu przemysł węglowy jako całość rytmicznie wykonuje zadania planu. Niemniej jednak szereg kopalń nie osiąga jeszcze swych zadań dziennych i np. wśród zjednoczeń przemysłu węglowego nie zrealizowali w pełni zadań wydobywczych i dekady bm. górnicy zjednoczeń katowickiego i dolnośląskiego.

Palme pierwszeństwa wśród wszystkich załóg przemysłu węglowego dźterza w dalszym ciągu górnicy kopalni „Emnencja”, którzy rytmicznie i z dużą nadwyżką wykonują swe zadania dzienne.

Znaczny wzrost wydajności uzyskali górnicy kopalni „Piast” oraz załoga kopalni „Łagiewniki”.

W czołówce kopalń węgla zajmują ponadto miejsca załogi kopalni „Silesia”, „Concordia”, „Zabrze-Zachód”, „Barbara”, „Wyzwolenie”, „Karol”, „Paweł”, „Radzionków” i „Wanda-Lech”.

## Akcja pakistańskiego Komitetu Obróńców Pokoju

PARYŻ. (PAP). Jak donosi z Haraczi agencja „France Presse”, tamtejszy Komitet Obróńców Pokoju rozpoczął kampanię zbierania podpisów pod deklaracją przeciwko udziałowi Pakistanu w organizacji tzw. „obrony Środkowego Wschodu”. Komitet stwierdza, że udział w takiej organizacji pociągłaby za sobą dla Pakistanu utratę niezawisłości i zniszczenie i głód.

## Zakończenie sesji Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej

SOFIA (PAP). Zakończyły się tu obrady VII sesji Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej.

Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę o stabilizacji siły roboczej w przedsiębiorstwach i instytucjach, opracowaną w duchu i zgodnie z kodeksem ustawodawstwa pracy. Ustawa przewiduje zlikwidowanie i zapobieżenie wszelkiej płynności siły roboczej, zakazuje samowolnego opuszczania pracy przez robotników i pracowników umysłowych w przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielczych.

Uchwalono także ustawę o wyborach do Zgromadzenia Narodowego. Zgodnie z nową ordynacją wyborczą, wybory deputowanych do Zgromadzenia Narodowego będą odbywać się w okręgach wyborczych, a nie jak dotychczas w kolegiach wyborczych. W każdym okręgu wyborczym kandydować będzie jeden kandydat do Zgromadzenia.

Zgromadzenie wybrało prokuratorem generalnym Republiki Dymitra G. Zaprianowa. Powołano również nowy Sąd Najwyższy w składzie 38 osób. Przewodniczącym Sądu Najwyższego został wybrany Nikola Doczew Cwetkowski.

## Zapowiedź procesu KPD w Niemczech zachodnich

BERLIN (PAP). Jak donosi z Karlsruhe agencja ADN, sędzia trybunału konstytucyjnego Stein oświadczył, że jeszcze przed wyborami do Bundestagu w pierwszej izbie tego trybunału ma odbyć się proces przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec (KPD). Stwierdził on, że przygotowania do procesu są już zakończone.

## Wzrost bezrobocia w Holandii

PARYŻ (PAP). Jak wynika z doniesień prasy, liczba bezrobotnych w Holandii wynosi obecnie przeszło 177 tys. osób. Jest to największa liczba bezrobotnych notowana w okresie powojennym.

## Wyzyskiwane przez mocarstwa kolonialne kraje Azji i Dalekiego Wschodu cierpią nędzę i głód

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS z Bandungu, IX sesja Komisji Gospodarczej ONZ do spraw Azji i Dalekiego Wschodu (ECAFE) zakończyła dyskusję nad sytuacją ekonomiczną krajów Azji i Dalekiego Wschodu.

W toku obrad przedstawił ciele krajów tej części świata przyznali, że pomimo wielkich zasobów bogactw naturalnych i dużych rezerw siły roboczej, ich narody, wyzyskiwane przez monopole mocarstw kolonialnych, cierpią nędzę i głód. Przedstawiciele Ceylonu, Indonezji i Burmy podkreśliли zbyt niskie ceny surowców eksportowanych przez te kraje i zbyt wysokie ceny urzędów inwestycyjnych, spru wadzanych z zagranicy, co hamuje rozwój gospodarki narodowej i powoduje wzrost bezrobocia i nędzę w krajach Azji i Dalekiego Wschodu.

Obecna na sesji ECAFE delegacja Światowej Federacji Związków Zawodowych opublikowała memorandum, które sekretariat ECAFE rozpoznał wśród uczestników sesji. Memorandum wzywa do utworzenia specjalnej komisji, obejmującej również przedstawicieli SFZZ, która zajęłaby się zbadaniem problemu nieustannie pogarszających się warunków gospodarczych i mieszkaniowych klasy robotniczej w krajach Azji.

Przedstawiciel ZSRR poparł propozycję zawartą w memorandum delegacji SFZZ i wezwał uczestników sesji do rozpatrzenia tych propozycji. W toku dyskusji nad kwestią sytuacji ekonomicznej w krajach Azji i Dalekiego Wschodu wysunęto dwa projekty rezolucji. Projekt przedłożony przez przedstawiciela ZSRR, proponuje konkretne kroki w kierunku zapewnienia rozwoju przemysłu narodowego, przede wszystkim przemysłu ciężkiego, w krajach Azji i Dalekiego Wschodu.

Delegacja Indii i Pakistanu pod naciskiem bloku amerykańsko-angielskiego wystąpiła przeciwko rezolucji radzieckiej i poparła rezolucję, odwołującą się do interesów mocarstw kolonialnych.

## Gwałtowna śnieżnica w Anglii

LONDYN (PAP). Nad Anglią północną i Walią przeszła gwałtowna burza śnieżna przerywając połączenia z wielu miejscowościami i powodując ogromne trudności komunikacyjne. Na drogach wśród śniegu dochodzącego miejscami do przeszło 3 metrów gęstości, ugrzęzły setki samochodów osobowych i ciężarowych.

## Uczymy się od ZWM-owców kochać naszą Ojczyznę

### Uroczysta akademія w Rzeszowie dla uczczenia 10 rocznicy powstania Związku Walki Młodych

W dniu 12 lutego br. w sali Wojewódzkiego Domu Kultury przy ul. Langiewicza w Rzeszowie odbyła się, zorganizowana przez Zarząd Woj. ZMP uroczysta akademія dla uczczenia 10 rocznicy powstania Związku Walki Młodych — pierwszego bojowego pomocnika Polskiej Partii Robotniczej w walce o wyzwolenie narode i społeczne.

W prezydium akademii zasiadli m. in. sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR towarzyszy Rogowski, przewodniczący prezydium WRN i poseł na Sejm tow. Różga, przewodniczący Zarządu Woj. ZMP tow. Kotarba, sekretarz Komitetu Miejskiego partii tow. Piątek oraz liczny przodujący aktyw ZMP-owski.

W szczerze wypełnionej sali w podniosłym nastroju dźwięki hymnu SFMD rozpoczynają akademię.

Głos zabiera przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP były działacz ZWM w pow. Jarosławskim tow. Leon Kotarba, który w wygłoszonym referacie na temat 10-lecia powstania ZWM m. in. podkreśla:

Związek Młodzieży Polskiej przejął okryty chwałą, bojowy sztandar rewolucyjnego ruchu młodzieżowego. Tak jak KZMP-owcy pomagali KPP w walce z kapitalizmem — obywatelom, tak ZWM-owcy pomagali PPR w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie kraju, tak ZMP-owcy pomagali i coraz dzielniej pomagają będą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w walce o zbudowanie socjalizmu.

Niech rośnie ilość takich brygad jak brygada młodzieży z fabryki „Polna” w Przemyslu im. Janka Krasińskiego, która wykonywała obecnie ponad 450 proc. normy. Niech z dnia na dzień przybywa nam więcej pionierów przodowników pracy takich jak Czesław Bittlip z Huty Stalowa Wola, który wykonał już zadania planu 6-letniego i pracuje obecnie na poczet nowego pięcioletniego planu.

Trzeba nam coraz więcej takich jak młodzież ze spółdzielni produkcyjnej im. Komсомолец z Wieńna III pow. Jarosław, która swoją pracą

wytrwale walczy o podnieślenie wydajności z hektara.

Niech uczniowie pólniej pochylają się nad ksiązką, niech pogłębiają wiedzę teoretyczną i pamiętają o tym, że na ich ręce i twórczą myśl czeka kraj.

W tym momencie przy dźwiękach fanfar witalna burzą oklasków wkrocza na scenę delegacja harcerzy ze szkoły TPD nr 3 w Rzeszowie.

Uczymy się od ZWM-owców kochać naszą Ojczyznę — mówi składając meldunek młoda harcerka Stachowicz — oddawać dla niej wszystkie swoje siły, postaramy się dorównać ZWM-owcom w ich zapale, męstwie i ofiarności. Uczymy się nienawidzić do obozu wojny, do zdrajców Ojczyzny Ojczyznę nas głębokie uczucie przyjaźni i wdzięczności do Kraju Rad i do Towarzysza Stałina — wielkiego przyjaźniela naszego narodu — przyjaźniela dzieci.

Na zakończenie wojewódzkiej akademii postanowili wysłać list do przewodniczącego Komitetu Centralnego PZPR, Prezesa Rady Ministrów, Towarzysza Bolesława Bieruta, w którym m. in. piszą:

„Przyrzekamy Ci Drogi Nauczycielu, że tak jak ZWM-owcy, my, młodzież rzeszowska pod kierunkiem Związku Młodzieży Polskiej Twego zaufania i zaufania partii nie zawiedziemy. Na każdym posterunku przy warsztacie, na roli i w szkole walczyć będziemy o zwiększenie produkcji, o wyższą wydajność z ha, rozwijać będziemy ruch pionierski, pomagać będziemy naszą aktywność w walce o socjalistyczną przebudowę wsi, o wyniki nauczania — o umocnienie władzy ludowej i pokój — przeciwko podpalaczom światła, ludobójcom dzieci koreańskich.

Pójdziemy wszędzie tam, gdzie wzywa nas partia i nasza ukochana Ojczyzna”.

## Wyrok w porzadamskim procesie sabotażystów

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że w Porzadamie zapadł wyrok w procesie grupy sabotażystów z Kleinmachnow, którzy w latach 1945 — 1952, na rozkaz Imperialistów amerykańskich i ich pomocników zachodnio-niemieckich, uprawiali działalność dywersyjną, aby przeszkodzić budowie podstaw socjalizmu w NRD. Główny oskarżony Willi Steln skazany został na 10 lat więzienia, a inni — na kary od 6 do 2 lat więzienia. W stosunku do wszystkich oskarżonych orzeczono przepadek mienia.

## Wyniki pierwszego dnia Narciarskich Mistrzostw Polski Juniorów

W pierwszym dniu Narciarskich Mistrzostw Polski Juniorów rozegrano biegi zjazdowe w kategorii chłopców i dziewcząt we wszystkich grupach ligowych. Warunki atmosferyczne bardzo złe — odwilż.

W biegu na dystansie 12 km pierwsze dwa miejsca zajęli narciarze Unii z Istebnej. Bieg ten zwyciężył Władysław Kaczmarek w czasie 55,55. Na drugim miejscu uplasował się jego kolega klubowy Franciszek Boczek, który trasę 12 km przebiegł w 56 minutach i 26 sekund. Jako trzeci sklasyfikowany został Kazimierz Hardy z AZS Zakopane — czas 56,43. Czwartym był Władysław Krzeptowski — CWKS Zakopane 56,54.

## Nowa prowokacja amerykańska na granicy sektorów w Berlinie

BERLIN (PAP). Dziennik „Neues Deutschland” donosi, że na rozkaz komendantury amerykańskiej Berlina zachodniego miał miejsce akt prowokacji na granicy sektorów w okolicach Potsdamer Platz-Stresemannstrasse. Żołnierze amerykańskich wojsk okupacyjnych uzbrojeni w automaty i karabiny, wspólnie z policjantami zachodnio-berlińskimi bezpodstawnie i zupełnie bezprawnie przetrzasnęli na inne miejsce znaki graniczne między sektorami.

## Burmańskie stronnictwa demokratyczne żądają zamknięcia ambasady USA

LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Worker” donosi, że burmańskie stronnictwa demokratyczne żądają zamknięcia ambasady USA w Rangunie, ponieważ popiera ona bandy Czang Kai-szeka na terytorium Burmy. Oświadczenie Burmańskiego Partii Robotniczo-Chłopskiej głosi, że bandy czangkajszekskie w Burmie „niewątpliwie podkopują suwerenność kraju, dokonując aktów agresji z jego terytorium”.

## Awanturnicze plany nowych kierowników polityki USA zaostrzyły sprzeczności anglo-amerykańskie

LONDYN (PAP). Przed sądem wojskowym w Casablance rozpoczął się proces w tzw. „sprawie morderstw w okolicach Tadla”. Sprawa ta świadczy o prowokacyjnych metodach, stosowanych przez kolonizatorów francuskich, dążących do stłumienia walki Marokańczyków o wolność i niezawisłość.

W maju 1951 r. w okolicy Tadla (na południo-wschód od Casablanki) dokonano szeregu morderstw. Pod pretekstem poszukiwania przestępców, władze francuskie wysłały do tych okolic wojska wspierane czołgami i lotnictwem.

Kilka dni trwało zنعانę się kolonizatorów francuskich nad spokojną ludnością. Po aresztowaniu sprawy tych morderstw, które miały oczywiste cechy zbrodni popolitej, władze francuskie oświadczyły, że działał on rzekomo na zlecenie marokańskich partii nacjonalistycznych.

Pod tym też pretekstem aresztowano wielu patriotów marokańskich, a między nimi znalazł się jeden z przywódców organizacji Partii Komunistycznej Maroka w okolicy Tadla — Maati Yousfi.

Patriotom tym grozi kara śmierci. Celem procesu jest zastraszenie tych, którzy mężnie walczą przeciwko jarzmu kolonizatorów francuskich.

## Rytmiczna dostawa złomu do hut to podstawa wykonania planu produkcji stali

WARSZAWA (PAP). Świadomość, że rytmiczne, codzienne dostawy złomu do hut są niezbędnym warunkiem wykonania planu produkcji stali — podstawy uprzemysłowienia naszego kraju — staje się coraz powszechniejszą wśród załóg robotniczych, zakładowych organizacji partyjnych i związkowych oraz wśród administracji przemysłowej. Świadczy o tym poprawa w zaopatrywaniu naszego hutnictwa w złom stalowy jaka nastąpiła w drugiej połowie stycznia br.

Globalny plan dostaw złomu nie został jednak w pełni wykonany. Dalsza szybka poprawa sytuacji w planowym zaopatrywaniu stalowni w złom jest konieczna, gdyż zadania jakie stawia plan na 1953 r. w dziedzinie rozszerzania krajowej bazy hutniczej są nader poważne i wymagają jak najpełniejszego wykorzystania istniejących możliwości materiałowych.

Całkowicie wykonały swe plany jedynie: Ministerstwo Kopalnictwa, Ministerstwo Energetyki i Telegrafów, przy czym dwa pierwsze resorty wykonały plan ze znacznymi nadwyżkami.

Załogi zakładów naprawczych, jednostek służbowych i warsztatów pomocniczych PKP znacznie zwiększyły w ub. miesiącu tempo zbiorów, ujawniając i odstawiając znaczne ilości złomu, leżące dotąd bezużytecznie na terenach ko-

lepowych. W połowie stycznia br. aktyw partyjny, związkowy i gospodarzy PKP przeprowadził szeroką akcję uświadamiającą o znaczeniu tego gólnarodowego zagadnienia. Toteż poważnie wzrosła aktywność szerokiej rzeszy kolejarzy w tej dziedzinie. W rezultacie resort kolei wykonał styczniowy plan odstawy złomu z nadwyżką 39 proc.

Szereg resortów jak ministerstwa: Gospodarki Komunalnej, Przemysłu Lekkiego, PGR-ów, Budownictwa Miast i Osiedli oraz Budownictwa Przemysłowego nie wykonały jednak ciążących na nich obowiązków mimo istniejących możliwości.

W resortach tych zachodzi więc szczególnie paląca potrzeba uwielokrotnienia wysiłków w akcji zbiorów złomu oraz sprawnego kwalifikowania na złom zużytych maszyn i urządzeń.

Charakterystycznym odzwierciedleniem tych nastrojów jest m. in. „List otwarty do prezydenta Eisenhowera”, ogłoszony na łamach pisma „Sunday Pictorial”. Oświadcza ono zwracając się wprost do Eisenhowera:

„Pierwszych dziewiętnaście dni pańskich rządów miało katastroficzne skutki. Wywołały one kryzys w stosunkach między Anglią a Stanami Zjednoczonymi i wzmogły niebezpieczeństwo trzeciej wojny światowej. Doprowadziły one też do tego, że demokracje zachodnie utraciły sympatię milionów ludzi w Azji”.

Zdanie pisma, stało się tak z trzech przyczyn. Po pierwsze, Stany Zjednoczone, lekceważąc protesty angielskie, postanowiły „wypuścić Czang Kai-szeka z klauki politycznej na Tajwanie”, co toruje drogę do „napaści na Chiny kontynentalne” temu „zbankrutowanemu dyktatoro-

wi”. W najlepszym wypadku — stwierdza pismo — zakończy się to klęską militarną, w gorszym — może doprowadzić do rozszerzenia wojny koreańskiej. Po drugie — z ostatnich doniesień waszyngtońskich wynika, że Stany Zjednoczone planują blokadę wybrzeża chińskiego. „Zaprowadzi to Amerykę — pisze „Sunday Pictorial” — na próg prawdziwej wojny z Chinami, spowoduje nowe komplikacje w stosunkach z Rosją, wywoła dalsze odseparowanie się Indii, zniweczy nadzieje na rozjem w Korei i będzie oznaczało, że okrutny angielski udaję się do Hongkongu znajdują się pod groźbą na otwarty morzu”.

Wymieniając trzecią przyczynę napięcia, pismo angielskie oświadcza: „Pański agent Dulles, podróżujący z kijem w ręku, objeżdża Europę. Rozmawia on tam nie jak przyjaciel i partner, ale jak gospodarz... Nie pozwolimy zepchnąć się na drogę, która zwiększa prawdopodobieństwo nowej wojny”.

„Yorkshire Post”, komentując stanowisko Francji wobec projektów USA „związanych z Niemcami zachodnimi, pisze, że „Londyn całkowicie uznaje obawy francuskie” z powodu groźby włączenia na rodów zachodnio-europejskich do wojny u boku odwetowców niemieckich.

Uchwały protestacyjne przeciwko polityce amerykańskiej zapadły ostatnio na zebraniach przedstawicieli Związków Zawodowych Elektryków w Southport, Związku Zawodowego Górników Wali Południowej, licznych innych organizacji związkowych, klubu labourystowskiego na uniwersytecie w Cambridge, różnych stowarzyszeń kobiecych itd.

Komitet Wykonawczy Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii ogłosił deklarację, która nie tylko agresywna politykę USA i wezwał naród angielski do stanowczego przeciwstawienia się tej polityce. Pała protestów wymaga się.

# O wyższy poziom pracy związkowej w budownictwie

Czwarty rok planu 6-letniego stawia przed aktywnym gospodarczym i politycznym poważne i trudne zadania. Aby je zrealizować należy podnieść również na wyższy poziom pracę związków zawodowych, szczególnie w dziedzinie organizowania i kierowania socjalistycznym współzawodnictwem pracy.

Obok wielu niewątpliwie ważnych osiągnięć w dziedzinie organizacyjnej, wychowawczej, szkoleniowej itp. ogniwą związkowe naszych przedsiębiorstw budowlanych ma wiele niedociągnięć i braków. Do podstawowych błędów polityki związkowej należy zaliczyć w pierwszym rzędzie słabo dotychczas prowadzoną akcję werbunkową nowych członków, o czym świadczą fakt, że na 20 000 pracowników budowlanych z naszego województwa do związku należy zaledwie 14 000 osób, tj. 70 proc. Niezbyt dobrze przedstawia się również sprawa aktywności członków poszczególnych ogniw związkowych. Bardzo często członkostwo wyraża się tylko figurą w spisie członków, korzystaniem od czasu do czasu z czasów pracowniczych i nic poza tym. Wielu członków zalega po kilka a nawet kilkanaście miesięcy ze składkami.

Ne wszystkie rady zakładowe pracują tak jak powinny. Przejawia się to w różny sposób a najczęściej w ten, że rada zakładowa zamiast zajmować się sprawą mobilizacji załóg do walki o plan, organizować i kierować współzawodnictwem, przekształca się w punkt informacyjny, komórkę w wysokim stopniu biurokratyzowaną, jak to miało miejsce np. w ZBM Mielec. Przy czym w tej radzie, chociaż liczy 7 członków, pracowały faktycznie 2 osoby.

Inne znów rady zakładowe niedoceniali tych czy innych ważnych zagadnień, wchodzących w zakres ich czynności. Np. rada zakładowa w RPZB Rzeszów zupełnie zaniedbała

W walce o pomyślną realizację planów gospodarczych nie ma rolę odgrywają związki zawodowe. Jako najbardziej masowa organizacja społeczna obejmuje ona swym zasięgiem wielomilionowe rzesze pracowników wszystkich gałęzi naszej gospodarki. Z roku na rok rośnie rola i znaczenie związków zawodowych, tak jak rosła zadania polityczne, społeczne i gospodarcze w Polsce — kraju budującego się socjalizmu.

sprawę warunków bytowych robotników, co wyraziło się m. in. w tym, że nie zabezpieczono odpowiednio baraków mieszkalnych na zimę, nie przygotowano zapasu węgla i nie uszczelniono drzwi i okien.

W wielu zakładach pracy niewłaściwie układały się stosunki między radą zakładową a kierownictwem. Kierownicy niektórych przedsiębiorstw budowlanych wbrew uchwałom Rządu nie czuli się w obowiązku składać sprawozdania z przebiegu realizacji planu, a niekiedy traktowali radę po prostu jako „plate koło u wozu”, przydatną jedynie do podpisywania pismek. Tak np. sytuacja wyglądała w ZBM nr 7 w Jarosławiu.

Do dziedzin zupełnie zaniedbanych przez ogniwą związkową należy sport, kursy Wszechnicy Radowej i kursy języka rosyjskiego. Niejednokrotnie istnieje taka sytuacja, że sprzęt sportowy konserwuje się w szafach a pracownicy w wolnych chwilach po pracy „trenują” w restauracjach.

Najpoważniejszym jednak zadaniem związków zawodowych jest organizowanie współzawodnictwa pracy. Niektóre budowy naszego województwa osiągnęły w tej dziedzinie poważne sukcesy i jest to niewątpliwie w dużej mierze zasługa związków zawodowych. Np. załoga RPZB w Mielcu uzyskała w ubiegłym roku tytuł najlepszej załogi budowlanej w Polsce. Również na budowach mieleckich padł krajowy rekord murarski, ustanowiony przez młodzieżową brygadę murarską Rybarczyka. W Ziednoczeniu Budowy Płecok Przemysłowych w Stalowej Woli stale wzrasta udział robotników

we współzawodnictwie — w I kwartale ub. r. udział ten wyniósł 72 proc., a w II, III i IV kwartale wzrósł do 82 proc. stanu załogi.

Nie we wszystkich jednak przedsiębiorstwach budowlanych naszego województwa zagadnienie współzawodnictwa postawione zostało na odpowiednim poziomie. Np. w ZBM nr 2 w Rzeszowie zarysowała się w ubiegłym roku niezdrowa tendencja spadku ilości biorących udział w współzawodnictwie robotników — podczas gdy w I kwartale ub. r. objętych było 89 proc. robotników, to w IV kwartale cyfra ta spadła do 69 proc.

Obok współzawodnictwa poważny wpływ na wyniki produkcyjne ma ruch racjonalizatorski. Ogniwą związkową nie poświęcili jednak temu zagadnieniu należytej uwagi. Na 2 istniejące kluby techniki i racjonalizacji w rzeszowskich przedsiębiorstwach budowlanych, tylko jeden z nich wykazał się jakąś taką pracą. Tym klubem stosunkowo dobrze pracującym jest Klub Techniki i Racjonalizacji przy RPZB w Rzeszowie, który ma na swoim koncie 15 pomysłów. Natomiast drugi z tych klubów przy ZBM w Rzeszowie nie wykazał się żadnymi osiągnięciami.

Niezadowolająco przedstawia się również sprawa zatrudnienia w budownictwie kobiet. Wprawdzie na budowach naszego województwa pracuje 1.420 kobiet, ale stanowi to zaledwie około 5 proc. ogółu zatrudnionych, podczas gdy wskazywał ten powinien wynosić co najmniej 20 proc. Za mało jeszcze popularizowane są osiągnięcia produkcyjne kobiet pracujących w budownictwie.

twie, takich jak: zdobycie przez brygadę Wiśniewskiej pierwszego miejsca w Polsce w systemie trójkowym czy osiągnięcie przez ob. Kide, pracującą jako spawacz, 200 proc. normy.

Założenia czwartego roku planu 6-letniego stawiała przed budownictwem zadania o 17 proc. wyższe od zadań ubiegłego roku a ich pomyślnie wykonanie w dużej mierze będzie zależało również od pracy związków zawodowych. Nowo wybrane władze związkowe pracowników budowlanych już od pierwszych dni swej kadencji powinny opierać się na doświadczeniach lat ubiegłych, podnieść na wyższy poziom pracę związkową. Każde ogniwą związkowe codziennie i uparcie musi walczyć o pełne wykonanie zadań produkcyjnych oraz rozwinąć szeroką akcję oświatową wychowawczą wśród swych członków. Każdy aktywista związkowy musi sobie uświadomić, że to co było dobre wczoraj, dzisiaj już nie wystarcza i że należy posługiwać się nowymi, wyższymi i lepszymi formami pracy. W walce o pełną realizację nowych zadań nasi związkowcy powinni opierać się na obywatelskich doświadczeniach radzieckich związków zawodowych, na doświadczeniach radzieckich mas pracujących.

A. ŁAGOWSKI

## Z KRAJU R A D

### 40 TYSIĘCY RACIONALIZATORÓW

Moskiewska Rada Związków Zawodowych podsumowała wyniki pracy racjonalizatorów i wynalazców przedsiębiorstw przemysłowych stolicy ZSRR. Fabryki budowy obrabiarek, samochodów i traktorów, fabryki przemysłu lekkiego i innych gałęzi przemysłu liczą obecnie ponad 40 tys. racjonalizatorów. Wnioski racjonalizatorskie, zastosowane w produkcji w roku ubiegłym, pozwoliły zaoszczędzić setki milionów rubli.

### CHIRURGIA SERCA

Na posiedzeniu Prezydium Akademii Nauk Lekarskich ZSRR omawiano nowe prace uczonych radzieckich w dziedzinie chirurgicznego leczenia serca i arterii. Klinika II Moskiewskiego Instytutu Lekarskiego pod kierunkiem profesora szeregu wad organicznych, jak zwichnięcie arterii itp. Szczególnie dobre wyniki dają operacje serca przy niektórych wrodzonych wadach u małych dzieci; następuje śluzka, dzieci zaczynają normalnie się rozwijać.

W wyniku osiągnięć uczonych radzieckich stały się obecnie możliwe takie zabiegi, jak wyłączenie działalności serca na czas jego operowania. Obieg krwi w organizmie trwa nadal dzięki zastosowaniu specjalnego aparatu.

### WIEŻ

### SZKOŁY Z FABRYKĄ

Na łamach „Komsomolskiej Prawdy” ukazał się artykuł N. Szostil, dyrektora Szkoły Rzemieślniczej Nr 1 w Moskwie. W artykule tym czytamy między innymi:

— Szkoła nasza pracuje w oparciu o Fabrykę Samochodów im. Stalina. Nasz personel pedagogiczny stara się coraz bardziej włączyć nauczanie z doświadczeniami fabryki. Nowoczesne wyposażenie fabryki, doskonała organizacja pracy, metody wybitnych stachanowców — wszystko to wykorzystujemy dla podniesienia poziomu wiedzy fachowej młodzieży.

Fabryka Samochodów im. Stalina stosuje na szeroką skalę szybkość skręcania metali. Nasza szkoła zaczęła więc uczyć słuchaczy metod szybkościowego skręcania. Obecnie ponad 20 obrabiarek, zainstalowanych w warsztatach szkolnych, pracuje metodą szybkościową. Wielu uczniów osiąga doskonałe wyniki w szybkościowym skręcaniu. Tak np. niektórzy młodsi tokarze już w warsztatach szkolnych doprowadzili szybkość skręcania do 250—300 obrotów na minutę. Uczniowie szkoły, odbywający praktykę w fabryce, osiągają szybkość skręcania 500—600 m na minutę.

## Praca polityczna i ścisłe wiązanie aktywu z terenem decyduje o powodzeniu skupu i kontraktacji

GMINA Przeworsk - Wieleż zajmuje w powiecie przeworskim trzecie miejsce w dziedzinie skupu i kontraktacji. Plan skupu mleka za miesiąc styczeń wykonany został w 131,6 proc., zaś kontraktacja trzody chlewnej osiągnęła prawie 200 proc. planu. Szeroko zakrojona masowa praca polityczna organizacji partyjnych jak również dobry przykład, jaki dała aktywistom gromadcy — aktywizują szerokie masy bezpartyjnego

chłopstwa do pełnej i terminowej realizacji zobowiązań wobec państwa.

Zarówno swym przykładem jak i pracą oświatową czy to w formie rozmów indywidualnych z sąsiadami, czy też na zebraniach gromadkich, aktywnie dociera do każdego. Nie ma gromady, w której — zwłaszcza ostatnio — nie przebywał by sekretarz Komitetu Gminnego tow. Sas, czy przewodniczący Prezydium Gminnej Rady Narodowej tow. Lis. Rezultaty ścisłego wiązania się z terenem aktywu gminnego są widoczne w realizacji planu.

Agent kontraktacji Władysław Pieniążek w niewielkiej, bo liczącej 27 numerów gromadzie Dębów zakontraktował już po uchwale Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. w ciągu zaledwie kilku dni 81 sztuk bekoniów i 5 tuczników. Pieniążek nie tylko kontraktuje ale rozmawia, przekonuje i doradza chłopom, co i jak mają kontraktować. W każdym tygodniu można go spotkać na targowisku w Przeworsku. Znają go tu wszyscy. Jego umiejętność podejścia do ludzi zjednało mu popularność i pełne zaufanie wśród chłopów.

ŁĄCZENIE zadań gospodarczych z pracą polityczną spowodowało, że Władysław Marek w ciągu jednego dnia zakontraktował w gromadzie Zurawiczki 100 procent planu upraw roślinnych. Stanisław Kozak jeszcze przed rozpoczęciem kontraktacji roślin miał już tyle chętnych, by w 100 proc. zaspokoić plan gromady Studzian na tym odcinku.

Systematyczne kierownictwo polityczne i pomoc Komitetu Gminnego w pracy gromadzkich organizacji partyjnych, odprawy sekretarzy, aktywistów i agentów kontraktacji, ścisła współpraca z ZSL, Prezydium GRN i ZSCh pozwala

Kom. Gminnemu z miejsca rozwiązywać trudności i niedociągnięcia.

Godną uwagi jest jedna z form pracy wychowawczej jaką ostatnio zastosował Komitet Gminny za pośrednictwem Prezydium GRN. Zalegający w obowiązkowych dostawach obywatele wzywani są do Prezydium GRN, gdzie wspólnie z aktywnym gromadcy prowadzi się z nimi rozmowy, bada przyczyny i powody zwlekania z odstawą. Najczęściej po takiej szczerej rozmowie zaległości są regulowane — chociaż zdarzają się również wypadki wyraźnej złości i oporu ze strony niektórych zalegających chłopów. Np. Franciszek Półtorak z gromady Rozbórz oburzał całą gromadę swoim lekceważącym stosunkiem i niedostarczeniem 612 kg zboża, 190 kg ziemniaków i 371 litrów mleka za rok ubiegły. Kiedy nie pomogło „dobre słowo” — trzeba było stosować sankcje karna. Karą jest też środkiem wychowawczym — nie więc dziwnego, że cała gromada Rozbórz przyjęła wymierzoną karę Półtorakowi z wielkim zadowoleniem jako uczytnienie zadość sprawiedliwości.

JESLI powiązanie z terenem, praca aktywu partyjnego i bezpartyjnego w gromadach na ogół tkwią w centrum uwagi Komitetu Gminnego Przeworsk - Wieleż, to jednak słabą stroną w jego pracy jest jeszcze niedostatek ścisłości i łączności z miejscową placówką CUS i gminną spółdzielnią. Sekretarz i Komitet Gminnego nie posiadają bliższych meldunków z przebiegu kontraktacji i skupu i nie docenia znaczenia statystyki. Usunięcie tego błędu wzmocni pracę Komitetu z innymi instytucjami. Komitet Gminny PZPR Przeworsk - Wieleż będzie mógł skuteczniej walczyć o pierwsze miejsce w powiecie.

J. Rusz.

## Fundusz niepodzielny podnosi dochód spółdzielni

Każdy człowiek, który chce kupić jakąś kosztowniejszą rzecz — meble, płaszcz, czy aparat radiowy — ogranicza swoje wydatki, aby odłożyć pieniądze na z góry obmyślony cel.

Podobnie członkowie spółdzielni produkcyjnych, zapobiegliwi gospodarze, rok rocznie wydzielają przewidziane statutem sumy na fundusz niepodzielny: inwestycyjny i społeczny.

Fundusz inwestycyjny, w zależności od typu spółdzielni, waha się od 10 proc. do 15 proc. ogólnego dochodu i stanowi podstawę dalszego rozwoju gospodarki społecznej.

Fundusz społeczny, wynoszący około 5 proc., wydzielany jest na cele kulturalne i społeczne, na lecnicztwo i zapomogi dla starców.

Fundusze te są wydzielane z ogólnego dochodu gospodarstwa zespołowego, z dochodu, który pozostaje po spłacie na potrzeby Państwowemu Ośrodkowi Maszynowemu, po odłożeniu odpowiednich sum na podatki i ubezpieczenia, na spłatę krótkoterminowych pożyczek. Po odliczeniu funduszu inwestycyjnego i społecznego pozostaje, największą część dochodu, jest dzielona między członków jako należność za dniówki obrachunkowe.

W dobrze gospodarujących spółdzielniach wysokość funduszu niepodzielnego stale

wzrasta. W roku 1952 spółdzielnia powiatu jasielskiego odpisała fundusz inwestycyjny zgodnie ze statutem. Śledem spółdzielni dzieląc dochód odpisała 28.501 zł na fundusz inwestycyjny i 6.942 zł na fundusz społeczny. W roku poprzednim w wielu spółdzielniach tego powiatu zdarzały się wypadki jak np. w spółdzielni Jaworze, że wydzielono zaledwie 4 proc. z ogólnego dochodu na cele inwestycyjne.

Członkowie tych spółdzielni produkcyjnych na gruncie zdobytych doświadczeń i stale rosnącej świadomości zrozumieć, że niewydziałanie funduszu odbija się ujemnie na gospodarce zespołowej, a tym samym na wzroście dochodów członków.

W roku 1951 przy podziale dochodu wiele spółdzielni produkcyjnych wydzieliło fundusz inwestycyjny w mniejszej sumie niż przewidywał statut.

Działo się tak dlatego, że wielu spółdzielców nie rozumiało, że tak jak trzeba planować dniówki obrachunkowe, tak samo każda spółdzielnia powinna zaplanować co roku przewidziane statutem sumy na fundusz inwestycyjny i społeczny i dążyć do wyzyskania ich w zaplanowanej wysokości.

Członkowie niektórych spółdzielni produkcyjnych w ubiegłych latach patrzyli na swoje gospodarstwa oczami

krótkowidzów. Cieszyli się z wysokich dniówek obrachunkowych, nie myśleli natomiast o dalszym rozwijaniu swojej gospodarki, o powiększaniu majątku zespołowego, który przecież jest podstawą ich dobrobytu. Dniówka obrachunkowa w takich wypadkach była wprawdzie wyższa, ale działo się to kosztem nieprzeprowadzenia remontów budynków, wymagających naprawy, niepowiększenia hodowli, której rozwój dałby w przyszłości spółdzielcom wysokie dochody.

Zupełnie inna sytuacja wytworzyła się natomiast w tych spółdzielniach, które co roku wydzielają przewidziane statutem sumy na fundusz inwestycyjny Dniówki obrachunkowe wzrastały tam systematycznie. W spółdzielni produkcyjnej w Lisówku, w pow. jasielskim dniówka obrachunkowa w 1951 r. wyniosła 14.60 zł, ponieważ spółdzielnia wydzieliła z ogólnego dochodu na cele inwestycyjne proc. przewidziane w statucie. W roku 1952 spółdzielcy z Lisówka wykończając fundusz inwestycyjny uruchomili młyn, tartak, rozszerzyli hodowlę. Zagwarantowali dalszy rozwój gospodarki zespołowej i powiększenie się majątku spółdzielni. Dzięki dobrej gospodarce, dzięki rozwojowi produkcji wartość dniówki obrachunkowej w roku 1952 wzrosła do 18,12

# Jak załoga POM w Boguchwale pokonując trudności przeprowadza zimowy remont maszyn

27 stycznia w warsztatach Państwowego Ośrodka Maszynowego w Boguchwale zakończono remont sprzętu maszynowego — ciągnikowych. Wszystkie potrzebne do akcji stawnie, kultywatory, wały, słowniki nawozowe i zbożowe zostały wyremontowane przed terminem. Naprawiono również wyprzedzając harmonogram snopowłazaki i żniwiarki. W kampanii zimowych remontów maszyn przeprowadza się obecnie naprawy młocarni i zgodnie z podjętym przez załogę POM-u zobowiązaniem, prace te zostaną wykonane do dnia 20 lutego.

## ZACZEŁO SIĘ OD ZOBOWIĄZANIA...

Jakie są źródła sukcesów załogi POM w Boguchwale, wyprzedzającej harmonogram remontów? Przede wszystkim dobra praca polityczno-wychowawcza org. partyjnej. Spowodowało to, że pierwszą sprawę harmonogramu przeprowadzili robotnicy zaraz po zapoznaniu się z nim — w połowie grudnia ub. roku. Z inicjatywy

aktywistów partyjnych obliczyli oni możliwości przyspieszenia wykonania zaplanowanych robót i postanowili: zimowy remont maszyn zobowiązuje się zakończyć 20 lutego — zamiast 25 lutego, to jest na 5 dni przed terminem. Poza tym zobowiązujemy się zaoszczędzić przez stosowanie materiałów zastępczych przy wymianie zużytych części maszyn najmniej 5 tysięcy złotych.

Taka była baza współzawodnictwa — pierwszego źródła sukcesów załogi POM w codziennym skracaniu zaplanowanych w harmonogramie terminów remontu maszyn.

Już pierwsze dni pracy wyłoniły trudności w wykonaniu zobowiązań. Wyposażenie warsztatów przystosowane do wykonywania nieskomplikowanych napraw, a w praktyce zaistniała potrzeba wykonania takich części, do których potrzebna jest tokarnia, a nawet odlewnia. Wypadało więc albo wysłać zamówienia do odpowiednich zakładów i czekać przez nieokreślony czas na nadestanie potrzebnych części,

albo — mimo braku odpowiednich urządzeń — wykonać je we własnym zakresie.

Robotnicy POM-u ani czekać przez nieokreślony czas nie chcieli, ani nie mogli. Nie pozwały im na to podjęte zobowiązania. Dlatego też wybrali trudną, ale skuteczną drogę — przez wyłączenie trudności — wyrób części na miejscu.

## CO DAŁA KOLEKTYWNA MYŚL I PRACA

Mechanicy warsztatowi — Piotr Krzysztoń, Józef Bichoń i inni, postanowili w swoim skromnie urządzonej warsztacie rozpocząć produkcję potrzebnych części. Zaczęli od kultywatorów, przy których oddały się części z gwintowanym otworem, służące do jego wyłączenia i podnoszenia.

Teoretycznie, części te nie powinny się zużywać szybko i w fabryce nie przewidziano ich wymiany. Fakt jednak pozostał faktem — części oddały się z braku zapasowych mechanicy przystąpili do ich „fabrykacji”, zamieniając się to w formierzy — przygotowując modele części w piasku, to w „głiszerów” — sporządzając stop duraluminiowy. Odłane przez nich części może nie wyszły tak poprawnie, jak w prawdziwej odlewni, ale po ręcznej obróbce swoje zadanie zupełnie spełniły i zastąpiły zużyte części kultywatorów.

W ten sposób pokonywano przy remontach maszyn trudność za trudnością, a tam, gdzie nie pomagały myśl i ręce jednego robotnika, szli radząc i pomagając drudzy. Ta kolektywna myśl i praca doprowadziły nawet do tego, że poprawiono konstrukcję słowników z Fabryki Maszyn Rolniczych w Kutnie.

A doszło do tego już w pierwszych tygodniach remontów...

Do kierownika warsztatów Józefa Fornala zgłosili się robotnicy zwracając uwagę na części łączące słownik z traktem. W fabryce spawano je w nieodpowiednim miejscu i w czasie jazdy słownika za traktem urywały się, zwłaszcza na zakrętach. Takie wypadki — stwierdzali robotnicy — wydarzyły się przy wszystkich słownikach, co wskazywało na wadę w konstrukcji.

Kierownik Fornal poparł zdanie robotników, wykazujących, że spawanie tu nic nie pomoże i po zapoznaniu się z konstrukcją słownika, poddał projekt wykonania takich części szepnych, które zabezpieczyłyby bezawaryjną pracę traktorzystów w okresie siewów. Dla zabezpieczenia się przed wszelkimi niespodziankami, wy-

konano kilka podobnych łatwo wymiennych części.

Pokonując zwycięsko trudności przy wykonywaniu podstawowego zobowiązania — zakończenia zimowych remontów maszyn do 20 bm. — załoga POM postawiła przed sobą także ambitne zadanie — remontowania zniszczonej i skreślonej z ewidencji maszyn snopowłazki. Zasadnicze prace przy tej remoncie przeprowadzane są obecnie w godzinach szkolenia zawodowego młodych robotników. Rozmontowując elementy snopowłazki, dorabiając do niej części i składając je w całość, nowoprzyjęci robotnicy nie tylko uzyskują najlepsze przeszkolenie praktyczne, ale równocześnie przywracają użyteczność snopowłazki, wartość około 7 tys. złotych.

W nadchodzących stęwach bieżącego roku wzrosły zadania stojące przed rolnictwem polowym niesprzyjające warunki atmosferyczne spowodowały niewykonanie planu orki zimowych w całości. Załoga POM-u w Boguchwale uwzględniła te zwiększone zadania i przygotowuje sprawnie i szybko cały swój park maszynowy, by wykonać nie tylko normalne prace polowe, ale w przyspieszonym tempie odrobić zaległości w orkach zimowych i w pełni wykonać zadania stojące przed nią w walce o zwykłe plony.

J. Popow.

## NAJMLODSI NARCJARZE NA STARCIE W AGRYKOLII



W dniu 8 lutego 1953 r. w Warszawie w Parku Szkolnym Agrykola odbyło się spotkanie najmłodszych narciarzy Warszawy, którzy stanęli na starcie masowej imprezy zorganizowanej przez ZS „Ogniwo” i „Ekspres Wieczorny”.

Na zdjęciu: Przed startem. CAF — fot. Piękowski

## O właściwe przygotowanie kadr dla rolnictwa

Toczące się w obszernej, reprezentacyjnej świetlicy Technikum dzikowskiego 3-dniowe obrady agrotechników, nauczycieli szkół rolniczych poruszyły ogromne mnóstwo zagadnień integralnie związanych z ich pracą dydaktyczno-wychowawczą. W związku ze specyfiką szkół rolniczych można wprowadzić tu pewne ograniczenia. Wyszukiwane w dyskusji kwestie dotyczyły z jednej strony zagadnień związanych bezpośrednio z pracą szkolną jak: program nauczania, rozkład zajęć, organizacja zajęć i kół naukowych, oraz zagadnienie stałego doświadczenia dla nauczycieli; — z drugiej zaś strony zagadnienia gospodarcze, wpływające z konieczności na prowadzenie gospodarstw szkolnych, jako warsztatów ćwiczeniowych. Dyskusja opierała się na licznych przy-

kładach wykazała, że na ogół gospodarstwa szkolne nie spełniają należycie swej roli dydaktycznej. Szczególnie jaskrawo uwidoczniło się to na przykładzie gospodarstwa szkolnego w Dzikowie, gdzie gospodarstwo paszowe i hodowlana stół znacznie niżej wymaganego poziomu. Obora nie jest jednolita, a inwentarz mocno niedożywiony, z powodu braku pasz. Warunki higieniczne pozostawiają też wiele do życzenia. Chlewnia i stajnia przedstawiają się już znacznie lepiej, ale i one nie mogą pretendować do roli wzorowych, jaką im naznaczono. Należy wziąć tu pod uwagę duże trudności, wynikające z braku zabudowań gospodarskich. Rzeczywiście nie łatwo jest gospodarować wozorowo w warunkach braku stodół i spichrza, kiedy obora oddalona jest od stajni o półtora km, a chlewnia od obory o 6 km. Wypływa stąd również poważna trudność w prowadzeniu zajęć praktycznych, gdyż uczniowie i nauczyciele zawodu już o piątej rano muszą być na miejscu ćwiczeń i trzy razy dziennie odbywać takie kilkukilometrowe spacerki. Dlatego dla podniesienia gospodarstw szkolnych do poziomu wzorowych, służących przykładem dla okolicznych PGR spółdzielni produkcyjnych, oraz gospodarstw indywidualnych konieczne jest scentralizowanie zabudowań gospodarskich, zaprowadzenie racjonalnej organizacji pracy, w oparciu o wykorzystanie przodujących metod i doświadczeń kolektywnej gospodarki radzieckiej, wreszcie zatrudnienie odpowiednich kadr pracowniczych.

Do stosunku do praktykantów. Do nich bowiem należy opracować nie wspólnie z kierownikiem działu, czy też nauczycielem zawodu planu pracy w poszczególnych działach i robotach. Przygotowanie odpowiednich pomieszczeń, stołówek itp., przydzielone przybywającej na praktykę młodzieży odpowiednio przeszkolonych opiekunów.

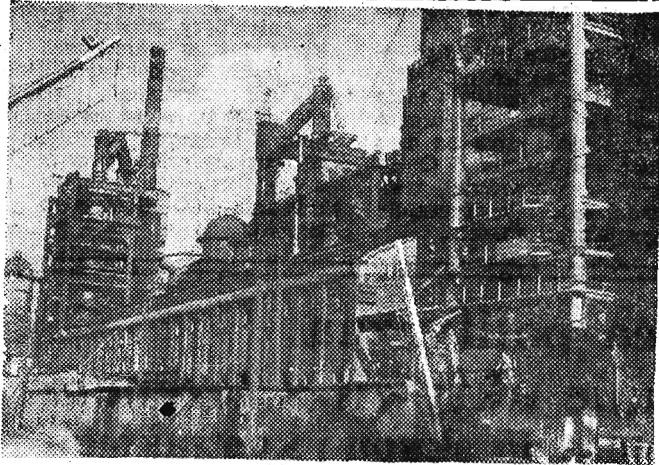
Poważną trudnością w pracy pedagogicznej jest brak środków naukowych, a nawet środków niezbędnych do ich samodzielnego przygotowania. Szczególnie dotkliwie daje się odczuć brak odczynników chemicznych i szkiełek mikroskopowych. Centrala Zaopatrzenia ma również duże niedociągnięcia. Np. przysyłając podwójne okazy, lub takie które szkoła już posiada.

Niemniej ważną jest sprawa samego przygotowania nauczyciela, którą potraktowały poważnie zarówno referaty, jak i dyskusja „Aby wypełnić ciężką na nas zadania wychowawcze, konieczna jest wytrwała praca pedagogiczna, oraz podnoszenie własnych kwalifikacji poprzez dokształcanie się fachowe i ideologiczne” — powiedziała w swym referacie dyr. Zawadzka. Program nauczania musi być dostosowany do wymogów wychowawczych i społecznie aktualny. Nieodłączną rzeczą jest korzystanie z lektury fachowej, oraz pomocy naukowych. Dowodem dobrego przygotowania się nauczyciela jest dobrze opracowany konspekt lekcyjny, który winien być kontrolowany przez dyrektora.

Obszerne omawiano sprawę prowadzenia zajęć praktycznych, oraz zagadnienie praktyk zawodowych i wakacyjnych. Szczególną uwagę zwrócono na niewłaściwy stosunek kierowników gospodarstw PGR, czy spółdzielczych do praktykantów. Aby praktyki spełniały swe zadanie należy tego przygotowania młodzieży do zawodu, trzeba pouczyć kierowników gospodarstw o ich zadaniach i obowiązkach w

Na nauczyciela szkół rolniczych spoczywa szczególnie trudne i odpowiedzialne zadanie planowego przygotowania kadr do realizacji planu 6-letniego w dziedzinie rolnictwa. Nowe kadry agrotechników muszą umieć włączyć swą pracę zawodową z walką klasową o przebudowę wsi na zasadach spółdzielczości produkcyjnej, o wprowadzenie socjalistycznych form i metod gospodarki rolnej.

M. D.



Jeden z największych obiektów naszego przemysłu ciężkiego — Hutwa „Pokój”. Na zdjęciu: Fragment Hutwy. CAF — fot. Tymlński

## Z konferencji aktywów partyjnego w Nisku

W ostatnich dniach stycznia br. w świetlicy Komitetu Powiatowego PZPR w Nisku odbyła się narada powiatowego aktywów partyjnego przy udziale przedstawiciela KW tow. Ozgi.

W toku narady tow. Ozga omówił zagadnienia przygotowania do kampanii wyborczej w podstawowych organizacjach partyjnych na tle osiągnięć klasy robotniczej i narodu polskiego w trzecim roku planu 6-letniego.

Organizacje partyjne powiatu niskiego — podkreślił tow. Ozga — winny zwrócić szczególną uwagę na zagadnienie dalszego rozwoju i umocnienia spółdzielczości produkcyjnej na wsi. W świetle uchwały Rządu z dnia 3 stycznia br. wypływa konieczność ożywienia stosunków towarowych między miastem a wsią oraz wykorzystanie rezerw tkwiących jeszcze w każdej gospodarce chłopskiej.

Wypowiedzi w dyskusji poszczególnych towarzyszy nacechowane były troską o zapewnienie jak najlepszej realizacji wytycznych powiatowej konferencji partyjnej.

Tow. Franciszek Bieniek i tow. Gawroński w dyskusji omówili zagadnienie pracy partyjnej na odcinku wiejskim. Wskazali oni na potrzebę zwiększenia szeregów partyjnych za pomocą dopływu do partii aktywistów Związku Młodzieży Polskiej, Koła Gospodyń Wiejskich i Związku Samopomocy Chłopskiej — którzy wyróżnili się w ostatnich kampaniach politycznych przeprowadzanych przez partię. Dzięki pracy masowo-politycznej na wsi wzrosła świadomość chłopstwa — stwierdzili dyskutanci — i dlatego przy odpowiednim pokierowaniu pracą uświadamiającą i skutecznym demaskowaniem wroga klasowego rozbudowa spółdziel-

czości na wsi pójdzie o wiele żywej niż w latach ubiegłych.

Zgodnie z zaleceniami powiatowej konferencji partyjnej — mówił i sekretarz Komitetu Powiatowego tow. Jan Sajdak — każdemu członkowi partii na wsi i w mieście trzeba powierzać konkretne zadania i systematycznie kontrolować, by zadania te były wykonywane. Szczególną opieką Komitet Powiatowy otoczył gromadzką organizację partyjną, celem podniesienia ich stylu pracy.

Bolesław Socha korespondent

## Na Śląsk warto pojechać

Górnictwo dzisiejsze, to praca maszyn górnicych, węgla i łożysk, kombajnów i przenośników. Nie jest to już górnictwo z dawnych lat, gdzie górnik wykonywał musiał najcięższe prace. Praca górnika z dnia na dzień staje się lżejsza. Mechanizuje się najbardziej pracochłonne roboty, coraz w większym stopniu. Najcięższa praca w górnictwie, jaką jest ładowanie ogranicza się obecnie w przeważającej części do załadowania resztek węgla pozostawionych przez przenośnik.

Górnicy kopalni mają nieograniczone możliwości podnoszenia swoich kwalifikacji i co się z tym wiąże — podnoszenia swoich zarobków. W kopalniach Chorzowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego na zorganizowanych 92 kursach przeszkolonych zostanie w roku bieżącym 400 górników przodowych, 100 cieśli górnicych, 50 nadgórników, 500 pracowników spośród dozorcy górnicych, oraz 150 osób spośród innych specjalności. Szkolenia górnicy odby-

wają się we wszystkich kopalniach.

Przeciętny zarobek miesięczny górnika wynosi 1.800 zł, ale może on wzrastać w miarę zwiększania wydajności pracy danego górnika. Np. znany przodownik pracy górnik Jan Korbaś z kopalni „Prezydent” w ub. miesiącu zarobił 4.800 zł. Wynagrodzenie Bernarda Kolocho z kopalni „Polska” wyniosło 5.900 zł, Engelbert Szymik, górnik z kopalni „Śląsk” otrzymał za jeden miesiąc 4.450 zł, 4.000 zł przekroczył pobory miesięczne górnika Władysława Sokoła, Mariana Gorzelca z kopalni „Polska”, Jerzego Kurowskiego oraz wielu górników z innych kopalni Śląska.

Możliwość wybitcia się, a wansu społecznego oraz dobre go zarobku są więc w przemyśle węglowym nieograniczone. Coraz więcej ludzi z całej Polski zgłasza się do pracy w górnictwie, zdobywa zaszczytne miano górnika.

W województwie rzeszowskim we wszystkich wsiach istnieją jeszcze wielkie rezerwy ludzkie. Młodzi chłopcy

stędząc w domu na wsi, często nie mają żadnego zajęcia. Podobna sytuacja jest w takich miastach jak Przemyśl, czy Jarosław. Często można spotkać walających się chłopców po ulicach Przemyśla, którzy przecież w górnictwie mogliby znaleźć zatrudnienie i dobrze zarabiał.

Kopalnie węglowe Śląska czekają na nowych ludzi, dają im dobre warunki pracy i opiekę.

Górnicy korzystają ze specjalnych przywilejów na danych im przez „Kartę Górnika”, otrzymują specjalne kwartalne wynagrodzenie w wysokości 10 — 20 proc. miesięcznego zarobku, otrzymują najwyższą rentę itp. Oddziały zaopatrzenia robotniczego zaopatrują załogi kopalniane w artykuły pierwszej potrzeby i najlepszej jakości, prowadzi stołówki oraz usługowe punkty.

Wspaniałe więc są perspektywy przed zgłaszającymi się do pracy w górnictwie robotnikami. Dlatego więc jak największą liczbę ludzi z naszego województwa powinno zasilać śląskie kopalnie węgla.

# Listy z serca płynące

Korespondenci na tropach marnotrawstwa

## Odkrywcza wycieczka

Z inicjatywy naszych korespondentów redakcja postanowiła urządzić wycieczkę w tzw. teren celem obejrzenia pewnych „obektów”. Na wycieczkę tę zapraszamy zainteresowane czynniki, a to: kierownictwo Rejonowych Zakładów Młynów Gospodarczych w Jarosławiu, Gminną Spółdzielnię w Giedlarowej, pow. Łańcut oraz GRN w Wadowicach Górnych.

Ponieważ wymienione czynniki charakteryzuje krótkowzroczność redakcja wystarała się o potężny teleskop, przez który (z lekką przesadą) i niewidomy mógłby dostrzec wiele rzeczy.

A więc proszę wsiadać do naszego autobusu — drzwi za mykać — i odjazd. Cel: gromada Nowa Grobla, w pow. lubaczowskim. Oprowadzającym będzie korespondent M. Greń.

Stop. Jesteśmy w Nowej Grobli, przy młynie nr 14. Na oko wygląda solidnie — ale w rzeczywistości jest niesolidny. Pracownicy młyna nie przestrzegają dyscypliny pracy i od paru miesięcy, zamiast na godz. 8-mą, przychodzą około godz. 10-tej. Na młino ludność czeka po kilka tygodni, lecz kierownictwa młyna to nie wkurza. O, przepraszam, wkurza — najczęściej ramionami. Aby ludzom się nie nudziło, aby nie stali bezczynnie kierownictwo każe oczekującym rąbać i nosić drzewo.

Na skutek nieprzebrzeżania dyscypliny pracy od dłuższego czasu nie wykonuje planów produkcyjnych tartak parowy, który jest połączony z młynem. Pracownicy tartaku muszą czekać po kilka godzin każdego dnia, zanim przystąpią do pracy „młynowcy” i uruchomią maszynę, którą posługują się tartak. Wpływa to ujemnie również na płace zarobki tartaku, która pracuje w akordzie.

Odwrótnie ma się rzecz z pracownikami młyna. Na swym koncie posiadają wiele godzin nadliczbowych — i biorą za to pieniądze.

Jak nazwać taką gospodarkę? Ruszamy dalej. Jedziemy do gromady Giedlarowej w pow. łańcutkim. Informatorem będzie korespondent Br. Brzuzan.

Stop. Proszę dobrze się rozjeździć. Jesteśmy na szosie. Tuż obok budynku szkolny. A obok budynku? Przedstawiciel GS, jeśli nie widzi, może u-

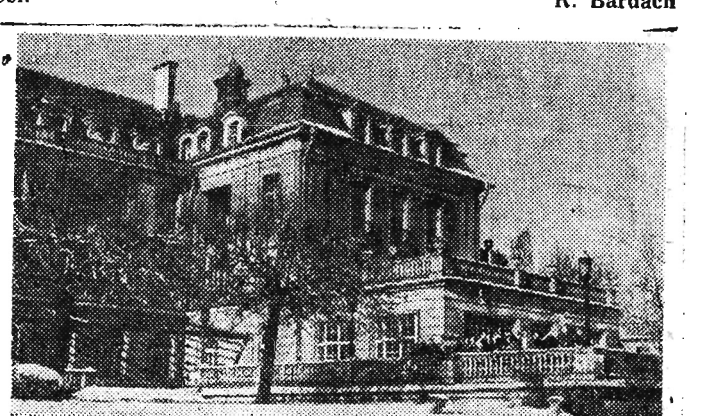
Wycieczka zakończona. Jak nie nasuwać się po niej refleksje? No cóż, widzieliśmy wyraźne przejawy marnotrawstwa i bez troski stosunek do tych faktów ze strony odpowiedzialnych czynników. A marnotrawstwo — w czasie gdy bijemy się o każdą złotówkę — jest przestępstwem.

## Dobre wyniki produkcyjne — zła opieka

W styczniu br. ślusarz brygadzista R. Balon, zatrudniony w ZBM w Stalowej Woli rzucił hasło podejmowania zobowiązań w związku z uchwałą Rady Ministrów z dnia 3 stycznia. W ślad za jego zobowiązaniem poszli inni pracownicy ślusarsni ZBM, osłagając wysokie przekroczenie normy. I tak:

St. Stręciwilk i R. Balon osłagnęli 518 proc. normy, H. Pietrusiński, L. Ratkiewicz, J. Krzik, W. Czarny, K. Górski, J. Mastarczyk, F. Młazga — 311 proc., St. Bródka, J. Ratkiewicz, J. Cebulak — 217 proc.

Ogółem warsztaty ślusarskie zobowiązaniami swoimi dały państwu 15058 zł oszczędności.



Ostatnio 5 związków zawodowych zrzeszających robotników przemysłu górniczego, hutniczego, metalowego, chemicznego i włókienniczego otrzymało do swej wyłącznej dyspozycji 16 nowoczesnych i doskonale wyposażonych domów sanatoryjnych w najlepszych uzdrowiskach Polski. Na zdjęciu: Fragment sanatorium w Szczawnie-Zdroju, które zostało przekazane w całości do dyspozycji górników.

CAF — fot. Tymalski

załóg Związku Radzieckiego — przyczynia się do pełnej realizacji Programu Frontu Narodowego i będą pracować jeszcze lepiej i wydajniej, stosując w tym celu nowe metody pracy i nowe procesy technologiczne.

Pisze także do Towarzysza Bieruta wielu chłopów. W swych listach zobowiązują się oni do sumiennego wypełnienia obowiązków wobec ludowej Ojczyzny, której tak wiele wiesz polska zawdzięcza. Wyrażają jednocześnie swe poparcie dla uchwały Rządu z dnia 3 stycznia br. i tak mieszczakom gromady Nowiny, pow. Koźlenice, woj. kieleckie piszą:

„My ludzie pracy, jesteśmy świadomi, że nasz rząd ludowy wydał tę uchwałę, aby zabezpieczyć masy pracujące przed wyzyskiem spekulantów i kułaków.

W odpowiedzi na uchwałę postanawiamy jeszcze lepiej i wydajniej pracować, zwiększając wykonywane plany produkcyjne, sumiennie spełniać swoje obowiązki wobec państwa. W ten sposób przyczynimy się do wzmocnienia i rozkwitu naszej Ojczyzny, do utrwalenia pokoju.

W ostatniej uchwałę Rządu wspomina w swych listach do Towarzysza Bieruta wielu ludzi pracy. Robotnicy, mało i średniorolni chłopci, inteligencja pracująca w serdecznych słowach wyrażają uznanie dla tej doniosłej uchwały, słusznie widząc w niej skuteczny oręż w walce przeciw spekulacji i niedobitkom kapitalistycznym, w walce o lepsze zaspokojenie codziennych potrzeb ludzi pracy. Uchwała jest dla nich jeszcze jednym dowodem troski Rządu o najżywniejsze interesy narodu.

Piszą do Towarzysza Bieruta nauczyciele, dla których natchnieniem jest przykład Jego oddania i ofiarności w pracy dla Polski Ludowej, serdeczne uczucia, jakie żywi On dla milionów dzieci. Piszą do Towarzysza Bieruta kobiety, wyrażając wdzięczność dla władzy ludowej za wielkie przemiany, jakie zaszły w życiu pracujących kobiet naszego kraju.

Codziennie do Belwederu nadchodzą nowe dziesiątki listów. Listów do Towarzysza Bieruta. Ku Niemu płyną z całej Polski słowa miłości, słowa wiary w lepszą przyszłość.

Brg.

w czwartym roku planu 6-letniego pracować będziemy jeszcze wydajniej i ofiarniej, świadomi, że wyprodukowane przez nas tony stali przyczynią się do utrwalenia pokoju na całym świecie, do zbudowania trwałych fundamentów socjalizmu w naszej Ojczyźnie.

O licznych zobowiązaniach produkcyjnych, podjętych z okazji wyborów nowych władz związków zawodowych donoszą ostatnio Bolesławowi Bierutowi robotnicy Zakładów Produkcji Pomocniczej Montażu Urządzeń Elektrycznych.

„Przyrzekamy Ci, nasz ukończony Przywódco i Nauczycielu — piszą m. in. robotnicy — wzmocnić nasze wysiłki nad realizacją czwartego roku planu 6-letniego. Równocześnie postanawiamy wzmocnić czujność i strzec jak oka w głowie powierzonych nam zakładów i urządzeń przed wszelkimi próbami dywersji, sabotażu i szpiegowstwa.”

Ze wszystkich stron Polski, z tysięcy fabryk, hut i kopalni płyną do Towarzysza Bieruta serdeczne zapewnienia, że załogi robotnicze w oparciu o Jego wskazania, przekazane na spotkaniu z aktywnym partyjnym i gospodarczym przemysłu węglowego, które stały się drogowskazem dla wszystkich ludzi pracy w Polsce, oraz wzorując się na doświadczeniach przodujących

nie i ofiarnie w swoim zawodzie, podnoszący z głębi ziemi polskiej najcenniejsze jej skarby, dający w swej ciężkiej pracy wzór poświęcenia i walczący z zapałem o nieustanny wzrost wydobycia — to nie tylko wielki i budzący szacunek całego narodu patriota, ale to równocześnie budowniczy nowego ustroju socjalistycznego, to współuczestnik walki o wzmocnienie międzynarodowego obozu pokoju i socjalizmu.”

Miłość i zaufanie do Towarzysza Bieruta dodają precyzji dioniom tokarzy, skrawającym szybkościowo metal, skłaniają młodą tkaczkę do przejścia na większą ilość krosien, a ucznia czy studenta, by przodował w nauce...

Wiele załóg robotniczych podjęło długookresowe zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta. Więc co jakiś czas robotnicy donoszą Mu o tym, ile węgla, ile stali dali Ojczyźnie, dzięki temu zobowiązaniu, ponad plan.

„Wykonanie naszego zobowiązania — pisze załoga stalowni martenowskiej huty im. Marceliego Nowotki — to wyraz naszej głębokiej miłości i przywiązania do Ciebie, drogi Towarzyszu Prezesie Rady Ministrów do kierowniczeli siły narodu polskiego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, do ludowego rządu polskiego. Przyrzekamy Ci, że



W najpiękniejszych miejscowościach wypoczynkowych Polski — w Zakopanem, Kudowie - Zdroju, Wisle — korzystają z czasów zimowych ludzie pracy przybyli z różnych zakątków kraju.

Na zdjęciu: Wczasowicze przed schroniskiem na Hall Gąsienicowej (Tatry). CAF — fot. Falkowski

Wielka jest miłość polskiego ludu do swego Przewodnika i Nauczyciela — Prezesa Rady Ministrów — Towarzysza Bieruta. Jego to bowiem mądrość, Jego twórcza praca wskazuje milionom Polaków drogę do pełnej realizacji zadań, jakie stoją przed wszystkimi ludźmi pracy w Polsce, zjednoczonymi w wielkim Frontie Narodowym, walki o pokój na świecie, potęgę, dobrobyt i szczęście Ojczyzny.

To przecież Towarzysz Bierut, od pierwszej chwili wyzwolenia naszej Ojczyzny, zawsze i na każdym kroku dawał wyraz swej nieustannej trosce o najlepsze warunki twórczego rozwoju człowieka — o to, by jak najszybciej zapewnić każdemu z nas dobre warunki pracy i słoneczne mieszkanie. By robotnicze dziecko miało radosne dzieciństwo, a młodzież nieograniczone możliwości kształcenia się. Nasze potrzeby zdrowotne i kulturalne, wszystkie nasze trudności bytowe — były i są przedmiotem nieustannej troski partii i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na których czele stoi Towarzysz Bierut.

Dlatego do Belwederu, siedziby Towarzysza Bieruta napływa codziennie wiele listów. Listów z całej Polski, w których ludzie pracy dzielią się z nim swymi sukcesami produkcyjnymi, swymi osiągnięciami, listy w których dziękują Mu za swe nowe życie.

Wiele z tych listów pisanych jest twardą, nienawykłą do pióra ręką robotnika czy chłopca. Wiele, trochę niepo radnymi, chwiejnymi literami kreśliły rączki dziecięce. Wszystkie one mają wspólną — choć różnymi słowami wyrażaną treść; mówią o twórczej pracy, zawierają przyrzeczenia zwielokrotnienia wysiłków dla budowy potęgi i dobrobytu ludowej Ojczyzny. Tej Ojczyzny, której autorzy listów zawdzięczają swe inne — niejednokrotnie jeszcze trudne, ale o ileż piękniejsze, o ileż bardziej twórcze życie.

Miłość i zaufanie do Towarzysza Bieruta są bodźcem do lepszej, wydajniejszej pracy górników, wdrażających pneumatyczne świdry w twardą bryłę węglowej ślany. Bo w uszach brzmi im jeszcze pamietne słowa Towarzysza Bieruta, wypowiedziane w dniu 30 stycznia br.: „Górnicy pracujący rzetel-

(18)

## ILIA ERENBURG DZIEWIATA Fala

TEUMACZYCA: GABRIELA DAUZER-KŁONOWSKA

Na froncie Mackhorn zasłynął jako jeden z najodważniejszych oficerów. W Alzacji jego batalion natknął się na silny opór Niemców, którzy przeszli do kontrataku i okrążyli Ameków. Mackhorn z dziesięcioma żołnierzami wyrwał się z okrążenia. W owych czasach odznaczał się hałaśliwym humorem, wiele pił, z zachwytem oglądał stare miasta Europy; umizgał się do każdej napotkanej kobietki; ze śmiałością spotkał się oko w oko: pochował swego najlepszego przyjaciela Jacka; śpiewał pieśni, przeklinał wojnę, krzyczał, „ze generał Patton nie rozumie”, że „panowie z Waszyngtonu wyciągają kasztany z ognia cudzymi rękami”, że „dobrze by było wpakować ich do tego piekła” — słowem, zachowywał się tak, jak wszyscy.

Mackhorn myślał, że po wojnie obroty jego fabryczki powiększą się dziesięciokrotnie, że kupi sobie ładny domek w górach albo nad morzem i zagna wreszcie szczęścia, jakie daje ojcostwo. Stało się inaczej — fortuna odwróciła się od niego. Niepowodzenia spotykały go i przedtem, lecz przed wojną umiał stawić im czoła, teraz zaś nie wiedział, co robić. Pewnego razu powiedział do przyjaciela: „W Alzacji nie zostałem ranny, udało mi się, ale w ogóle pokrajano mnie i zasztyło. Jedna połowa jest przedwojenna, druga — dziesiętna i, mówiąc szczerze, ta druga nigdzie nie pasuje”.

Podczas gdy Mackhorn walczył we Francji, jego pracownia podupadła. Niejak Curson wynalazł nowy sposób impregnowania tkanin i marka fabryczna z postacią syreny, z której Mackhorn był tak dumny, nikogo już nie nęciła.

Zona powitała go serdecznie, lecz Mackhornowi nie wiadomo dlaczego ścisnęło się serce. Przed wojną zona lubiła spędzać wieczory razem z mężem, marzyła o dziecku, zdawała się stworzona dla szczęścia rodzinnego. Teraz jak gdyby ją ktoś odmienił: często jeździła na wycieczki, otaczała się krzykliwymi przyjaciółkami, których siedzia nie wpuściłby za próg swego domu; mówili o strojach, o piknikach, o kawalerach, na Mackhorna zaś patrzyli z drwiną i współczuciem Mackhorn wzbuchnął, powiedział żonie kilka dobitnych, żołnierskich słów i nagle poczuł, że wszystko mu jedno, do-

kad ona chodzi i z kim się spotyka. Nie czuł zazdrości, nie uważał się za obrażonego.

Pracownie trzeba było zamknąć. Mackhorn kupił sklep z elektrycznymi przyrządami; mówił, że to złote rurop; rzeczywiście w ciągu roku interes szedł dobrze, potem kupujący zniknęli. Mackhorn sprzedał sklep za pół ceny i zaczął pracować w biurze reklamy świetlnej. Wyznaczono mu porządną pensję; zaszły na nią, miał fantazję, potrafił oszołomić klienta. Na nieszczęście pokłócił się z dyrektorem, musiał odejść. Zona płakała, ale Mackhorn był spokojny; nie to nie. Ani żona, ani praca, ani rozrywki nie podlegały go więcej. Tłumaczył to sobie tym, że przez lata wojny w Ameryce zmieniło się życie. Nie widział, że sam także się zmienił.

Humor odzyskiwał wówczas, kiedy spotykał towarzyszy z frontu; rozumieli się w pół słowa, razem piłi, wspominali burzliwe wydarzenia, dzweczeta, kolegów, którzy poległi wymyślali tym, którzy się dekowali na tyłach; czasem filozofowali, mówili, że się mnożyło zbyt wielu oszustów, że ludzie, którzy zbogaciłi się na wojnie, nie chcą się ścieśniać i zrobić miejsca dla weteranów, że politycy pięknie deklamują, ale wierzyć im nie można, że jeśli wybuchnie nowa wojna, jak zapowiadają gazety, to nlech wówczas idą wojować panowie, którzy lubią wygłaszać przemówienia a oni ci, którzy już byli na froncie, nie dadzą się złapać na ten lep. Mackhorn krzyczał chyba głośniej od Innvch, rugał to prezydenta, to kanale Cursona wraz z jego patentem, to Anglików, to czerwonych i, rzecz jasna, członków Izby Reprezentantów, których nie nazywał inaczej, jak „nasz szubrawcy”.

Trzeba było jednak pomyśleć o zarobkach. W młodości Mackhorn pracował u dobrego krawca jako pomocnik majstra. Teraz zaproponowano mu, by kupił tanto pracownię krawiecką — gospodarz umarł, wdowa zaś zamierzała przenieść się do Kanady. Mackhorn uległ namowom, chociaż wiedział że to kłopski interes: ażeby zyskać bogatą klientelę, trzeba rozgłosu, znaności, reklamy, na którą należałoby wydać chociażby z pięć tysięcy dolarów; ludzie zaś skromniejsi nie będą szyli na zamówienie, tacy kupują gotowe ubrania, tal samo jak on, Mackhorn. Jednakże zgodził się na kroćszego i dwóch czeladników, zmienił tabliczkę na drzwiach i głośno ziewając zaczął czekać na niewydarzonych klientów. Woląłby raczej przez cały dzień biegać po ulicznym deszczu: bezczynność doprowadzała go do szału. Nagle, po raz pierwszy od dłuższego czasu, uśmiechnął się do niego powodzenie: nieoczekiwanie zadzwonił klient, przy tym klient nieszwykły: gdyż był to Rosjapin, który niedawno przyjechał z Moskwy (C. d. n.)

# PIĄTEK

13 LUTY

**RZESZÓW**  
 Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka 3.  
 Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56, tel. 10-34  
 Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzka 6, tel. 09.  
 Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 98.

# TEATR

**PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ:** „Słomkowy kapeluszyk” — komedia w 5 aktach, E. Labiche’a — początek o godz. 19-tej.  
**DOM KULTURY** przy ul. Langiewicza: gościnny występ warszawskiego teatru „Gnom” z bajką dla dzieci pt. „O jeżu zaklętym” — początek o godz. 17.

# Muzeum

**MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE:** Rynek 7 — otwarte od 8 — 15-tej i od 16 — 19-tej

# WYSTAWY

**WYSTAWA** pt. „Higiena osobista” w świetlicy ZBM-u przy ul. 1 Maja. Czynna od godz. 9 — 17. Wieczorem wyświetlane są filmy. Wstęp bezpłatny.

# KINA

**APOLLO:** (ul. Dymnickiego 2) — „Diabelska grań” (prod. czeskiej) — godz. 18 i 20.  
**ZACHĘTA:** (ul. Okrzei 7) — „Pod niebem Sycylii” (prod. włoskiej) — godz. 17.30 i 19.30.  
**PRZODOWNIK:** (ul. Pstrowskiego) — „Panna bez posagu” (prod. radzieckiej) — godz. 17 i 19.  
 \*  
 (Uwaga: repertuar kin podajemy według wykazu otrzymanego z Centrali Wynajmu Filmów w Rzeszowie, ul. Lwowska, nr tel 14-22.)

# KOMUNIKAT

Przewidywanie Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie zawiadamia, że zebranie wyborcze do komitetu blokowego nr 28, obejmującego ulice: Dąbrowskiego nr: 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, Langiewicza nr: 1, 3, 5, 7, 9, Reformacką nr: 1, 3, 4, 6, 8, 10, Unii Lubelskiej nr: 1, 3, 5, 7, Browarną nr: 3, 4, 5, 6, Podzamcze nr: 2, 4, 6, oraz Kraszewskiego nr: 1, 3, 5, 7 — odbędzie się dnia 13 bm. (piątek) o godzinie 18 w Szkole Podstawowej nr 6 przy ulicy Langiewicza 2.

# RADIO

6,15 i 16,30 WIADOMOŚCI DZIENNIKA RZESZOWSKIEGO. Dziennik rzeszowski można odbierać tylko przez głośniki radiowęzłów.  
**Program I.**  
 7,00 Dziennik — 7,20 Muzyka rozrywkowa — 7,50 Kalendarz radiowy — 8,00 Dla klas starszych szkół podstawowych — 8,55 Dla klas licealnych — 9,50 Przerwa — 10,55 Dla klasy IV — 11,15 Muzyka i aktualności — 11,45 Głos mają kobiety — 11,57 Sygnał czasu — 12,04 Dziennik — 12,15 „Na swoją ską nutę” — 12,45 Aud. dla wsi — 13,00 Koncert Orkiestry Rządowej Łódzkiej PR pod dyr. H. Deblicha — 13,55 Przerwa — 15,30 Aud. dla dzieci — 16,00 Dziennik — 16,30 Koncert solistów — 16,45 Skrzynka ogólna PR w opracowaniu T. Krzemienia — 17,00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących — 17,20 Aud. dla nauczycieli — 17,30 Stylizowana polska muzyka ludowa — 18,00 Na szerokim świecie — 18,15 Utwory na harcie — 18,30 Muzyka rozrywkowa — 18,45 Aud. dla kobiet wiejskich — 19,00 Dla młodzieży szkolnej — 19,30 Polskie pieśni ludowe — 19,58 Stan pogody — 20,00 Dziennik — 20,25 Wiadomości sportowe — 20,30 Muzyka taneczna — 20,45 Aud. po-

# Uczniowie szkół ogólnokształcących współzawodniczą w akcji oszczędności i zbiorce złomu

Szkołnictwo ogólnokształcące dokłada starań, aby w pracy wychowawczej szkół wyrobić u młodzieży socjalistyczny stosunek do własności społecznej oraz zrozumienie dla wielkiej wagi oszczędności.

Ministerstwo Oświaty wraz z Powszechną Kasą Oszczędności i innymi zainteresowanymi instytucjami ogłosiło w bieżącym roku międzyszkolne współzawodnictwo w pracy szkolnych kas oszczędności PKO oraz w zbiorce złomu i odpadków użytkowych. Współzawodnictwo to organizowane jest w skalach wojewódzkich. Zwycięskie szkoły w każdym województwie otrzymają cenne nagrody zespołowe i indywidualne dla wyróżniających się uczniów i pracowników pedagogicznych.

Współzawodnictwo w pracy szkolnych kas oszczędności trwa w szkołach ogólnokształcących i zakładach kształcenia nauczycieli od początku roku szkolnego do końca maja. Współzawodnictwo w akcji

# Polepszają się warunki socjalno-bytowe i kulturalne pracowników POM-ów województwa rzeszowskiego

Z każdym rokiem poprawiają się warunki socjalno-bytowe i kulturalne pracowników POM woj. rzeszowskiego.

Dużą inicjatywę pod tym względem wykazują dyrekcje POM w Ustrzykach Dolnych, Bobrowce, Olszanicy, Uściu Gorlickim i Birczy, gdzie wybudowano i wyremontowano sposobem gospodarskim kilka budynków mieszkalnych i wyposażono je w sprzęty. Przyczyniło się to w dużym stopniu do częściowego rozwiązania sprawy pomieszczeń dla pracowników, a zwłaszcza dla traktorzystów. Postawiono też na lepszym niż dotychczas poziomie stołówki pracownicze. Przy wszystkich stołówkach prowadzi się tucz trzody chlewnej.

Dla ożywienia pracy kulturalno - oświatowej uruchomiono 10 świetlic, przy których zorganizowano zespoły artystyczne: muzyczne, dramatyczne i taneczne. Zespoły te często wyjeżdżają z występami do okolicznych spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gromad. Przy świetlicach czynne są biblioteczki.

W tym jeszcze roku przewiduje się budowę i remont dalszych mieszkań dla pracowników POM, uruchomienie nowych świetlic oraz zorganizowanie kilku zespołów sportowych.

# SPRAWY RZESZOWSKIE

**CHYBA PIĘTROWE KRZESŁA?**

Istnie „kino” z tymi biletami do kina „Apollo”, ale nieco mało zabawne, o czym chyba bardzo wielu z rzeszowskich miłośników filmów miało okazję przekonać się na własnej skórze. O okazję bowiem nie trudno, bo tzw. „blizniacze” bilety na jeden i ten sam seans sprzedawane są tam bardzo często.

Posiadacz jednego z takich „blizniaków” opatrzonego tym samym numerem i przeznaczonych na tę samą go-

**GŁOS SPOD SNIEGU**

Jest w Rzeszowie (niestety) taka ulica, na którą wzywany do chorego lekarz nie mógł się dostać samochodem, przeto wysiadł zeń i brnął 500 metrów po pas w śniegu. Na szczęście doznał do celu, bo był biały dzień i słońce dawało animusz, ale słusznie zastanawiają się mieszkańcy tej ulicy, co by było, gdyby np. wypadło wezwać lekarza w nocy? Zresztą nie chodzi tylko o lekarzy, bo i zwykły śmiertelnicy z niepełnym trudem poruszają się po tych zapomnianych przez MPO okolicach. Dla przypomnienia wymienionemu podajemy, że mowa o ulicy Króla Augusta.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**FILME!** Zamienię mieszkanie 3 pokojowe z łazienką w śródmieściu Lublina na podobne w śródmieściu Rzeszowa. Wiadomość — Karasowski ul. Gałczyńskiego 5 m. 2. G-167

**ZGUBIONO** przepustkę stałą nr 3 004 wystawioną przez WSK Rzeszów na nazwisko Aletanski Jan. G-155

**ZGUBIONO** legitymację służbową nr 3767/52 wydaną przez Rejonowy Zakład Sieci Elektrycznych w Rzeszowie na nazwisko Biela Stanisław. G-153

zbiórki odpadków użytkowych i surowców wtórnych dla przemysłu odbywa się w dwu etapach: pierwszy z nich trwa od 1 września do 31 grudnia, drugi z kolei od 2 stycznia do 31 maja.

Pieniądże uzyskane ze zbiórek odpadków użytkowych młodzież składa do szkolnych kas oszczędności PKO i użytkowuje je na cele wybrane przez siebie.

Np. uczennice Szkoły Podstawowej nr 7 w Rzeszowie zebrały w bieżącym roku 364 kg makulatury, 85 sztuk flaszek i 53 kg sfilczonych flaszek, za co otrzymały 120 zł. Pieniądże te samorząd szkolny przeznaczył na dekorację szkoły, wycieczki i imprezy szkolne.

W społecznej akcji zbiórki złomu i odpadków użytkowych wiele szkół uzyskało już poważne rezultaty. Np. uczniowie szkół w powiecie krośnieńskim dostarczyli do punktu skupu 60 proc. odpadków użytkowych zebranych w tym powiecie.

Sukces ten uzyskano dzięki zorganizowaniu przez zetem powońców i harcerzy tzw. „Dni zbiórki odpadków użytkowych”. W czasie ich trwania uczniowie wzmogli swój udział w zbiorce. W bieżącym roku szkolnym młodzież szkół TPD w Krośnie, liczącej 420 uczniów zebrała: 4 475 kg złomu, 1069 kg makulatury, 258 kg zużytej odzieży i 1.121 butelek.

Podobne wyniki w akcji zbiórki złomu uzyskiwały także szkoły średnie. Np. uczniowie Męskiej Szkoły Ogólnokształcącej w Rzeszowie, zebrał w bieżącym roku szkolnym 2.393 kg makulatury, 41 kg szmat, 17 kg sfilczki szklanej oraz 11 kg mosiądzu, 3 kg cynku i 2.734 kg żelaza. W zbiorce złomu na wyróżnienie zasługuje klasa X E, która sama zebrała ok. 2 tony żelaza. Sumę uzyskaną ze ziórki samorząd szkolny przekazał na organizowanie wycieczek i na prawę sprzętu szkolnego.

Dotychczasowy przebieg akcji zbiórki złomu i odpadków użytkowych w szkołach wykazuje jednak, że na obszarze naszego województwa wiele szkół nie doceniło jeszcze wielkiego znaczenia gospodarczego i wychowawczego tej akcji.

**Śladem naszej krytyki**

Przewidywanie MRN w Jarosławiu zawiadamia, że zainstalowania sanitarne w CUSiH w Jarosławiu-Wieś zostały całkowicie zlikwidowane.

# W IV Wojewódzkich Igrzyskach Harcerskich wezmą udział najlepsi zawodnicy z eliminacji powiatowych

W dniach 17 i 18 bm. odbędzie się w Przemyślu IV Wojewódzkie Igrzyska Harcerskie, które poprzedzone zostały eliminacjami powiatowymi. Na Igrzyska te przyjadą najlepsi harcerze i niezorganizowani, którzy przodują nie tylko w sporcie, ale także i nauce. Spodziewany jest przyjazd około 300 młodocianych zawodników, dla których komitet organizacyjny przygotowuje wygodne pomieszczenia w Domu Harcerza oraz w Centralnym Ośrodku Szkoleniowym LZS. Trwają także prace przy budowie i wytyczeniu tras do poszczególnych konkurencji.

Konkurencje narciarskie odbędą się na Podzamczu, tor przeszkód natomiast rozegrany zostanie obok Centralnego Ośrodka Szkoleniowego LZS. Społeczeństwo Przemyśla przyłączyło się do młodzieży do dekoracji budynków i ulic. Na stacji kolejowej uruchomiony zostanie punkt informacyjny.

W dniach 17 i 18 bm. odbędzie się w Przemyślu IV Wojewódzkie Igrzyska Harcerskie, które poprzedzone zostały eliminacjami powiatowymi. Na Igrzyska te przyjadą najlepsi harcerze i niezorganizowani, którzy przodują nie tylko w sporcie, ale także i nauce. Spodziewany jest przyjazd około 300 młodocianych zawodników, dla których komitet organizacyjny przygotowuje wygodne pomieszczenia w Domu Harcerza oraz w Centralnym Ośrodku Szkoleniowym LZS. Trwają także prace przy budowie i wytyczeniu tras do poszczególnych konkurencji.

Konkurencje narciarskie odbędą się na Podzamczu, tor przeszkód natomiast rozegrany zostanie obok Centralnego Ośrodka Szkoleniowego LZS. Społeczeństwo Przemyśla przyłączyło się do młodzieży do dekoracji budynków i ulic. Na stacji kolejowej uruchomiony zostanie punkt informacyjny.



O pierwszym miejscu w Harcerskich Igrzyskach Zimowych decydują nie tylko wyniki uzyskane w poszczególnych konkurencjach, lecz również dobre stopnie w nauce, na które trzeba było pracować cały rok. Ale forma każdego sportowca też nie jest bez znaczenia, zwłaszcza, że walka o tytuł mistrza toczy się między przodownikami nauki.

# Nowe wydawnictwa fachowe dla lekarzy

Ostatnio pojawiły się na półkach księgarskich nowe podręczniki i dzieła fachowe dla lekarzy i studentów medycyny wydane przez Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.

M.in. ukazała się praca fachowa pod nazwą „Choroby wewnętrzne” pod redakcją prof. dr Semerau - Slemianowskiego Książka ta, która przeznaczona jest zarówno dla lekarzy jak i studentów, zawiera cenne informacje o najnowszych zdobyciach wiedzy medycznej w zakresie chorób wewnętrznych.

Dla farmaceutów i chemików dużą pomocą w ich pracy będzie wydana ostatnio książka „Preparatyka nieorganiczna” — R. Klimka. Zawiera ona opisy ponad 100 preparatów chemicznych oraz podaje szczegółowo metody ich produkowania.

Ważną i cenną pozycję w wydawnictwach PZWL-u stanowią tłumaczenia z dzieł radzieckich. Książka A. A. Łozińskiego „Wykłady balneologii ogólnej” zawiera przegląd najważniejszego dorobku lecznictwa uzdrowiskowego za okres 30 lat. Dzieło A. P. Nikołajewskiego „Nauka Pawłowa i ważniejsze zagadnienia położnictwa i ginekologii” porusza zagadnienia metody bezbolesnych porodów szeroko stosowanej już w Związku Radzieckim.

Ponadto ukazały się liczne wydawnictwa popularnonaukowe z dziedziny higieny i oświaty sanitarnej.

# Z CAŁEGO WOJEWÓDZTWA

**Krosno.** Pierwsze miejsce w eliminacjach powiatowych uzyskał zespół świetlicowy Technikum Naftowego w Krośnie. W czasie 2-godzinnych występów, w których brała udział młodzież wszystkich szkół krośnieńskich szczególnie zainteresowanie wzbudziły recytacje, śpiew, a zwłaszcza tańce wykonane przez uczniów Technikum. Grupę taneczną i chór tej szkoły wytypowano na eliminacje centralne do Katowic.

**Zagórze.** Zorganizowana kilka miesięcy temu młodzieżowa brygada parowozowa, której członkowie zobowiązali się przejechać 110.000 km bez remontu średniego parowozu, realizuje pomyślane swe postanowienie. Dotychczas młodzi maszyniści przejechali na swym parowozie 15 tys. km, oszczędzając w ciągu grudnia 5,5 tony węgla oraz znaczną ilość smarów.

**Przemyśl.** Dzięki dobrej rozwiązanemu się współzawodnictwu załoga Tartaku nr 2 w Przemyślu uzyskała pierwsze

miejsce w skali rejonowej. W walce z trudnościami napotykanymi przy realizacji planów wyrosli tam nowi przodownicy pracy, jak Piotr Zawadzki, Bolesław Kijanka, Władysław Brożniak i in. Zwycięskiej załodze tartaku wręczono proporzec przechodni.

**Przemyśl.** Na terenie zasięgu POM-u nr 12 w Przemyślu powstały już 24 spółdzielnie produkcyjne. Jak z tego wynika, wydział polityczny POM nr 12 prowadzony przez tow. Węgrzyńską pracuje dobrze, rozwijając energiczną akcję oświatową. Dzięki pracy tego wydziału podnoszą również swój poziom ideologiczny pracownicy Ośrodka, biorąc udział w zorganizowanym dla nich szkoleniu.

**Stalowa Wola.** Staraniem Biblioteki Miejskiej i zarządu szkolnego ZMP zorganizowana w szkole TPD w Stalowej Woli dyskusja nad książką Igora Neverly — „Pamiętka z Celulozy”. Młodzież, która licznie przybyła na ten ciekawy wieczór, chętnie zabiera-

ła głos, omawiając problemy poruszone przez autora w jego powieści.

**Jarosław.** Zorganizowana przez krakowskie Muzeum Etnograficzne wystawa pt. „Historia wsi”, przy pomocy map, wykresów i innych eksponatów obrazuje dzieje wsi polskiej na przestrzeni wieków. Wystawa ta, otwarta niedawno przy muzeum w Jarosławiu odwiedzana jest licznie przez społeczeństwo miasta.

**Górno.** Kuracjusze sanatorium w Górnie otrzymali niedawno nową świetlicę, w której dekoracje wykonali samodzielnie zetem powońcy. Do użytku kuracjuszy oddano również bibliotekę i czytelnię.

**Dębica.** W gromadzie Gilnik (pow. Dębica) otwarto nową szkołę, przy budowie której brali czynny udział mieszkańcy gromady zwożąc własnymi środkami materiały budowlane.